

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnoleckie 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należą frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	40 K	rocznie	36 K
ówierórocznie	10— K	ówierórocznie	9— K
półrocznie	20 K	półrocznie	18 K
miesięcznie	3-60 K	miesięcznie	3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całości półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ei tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1-50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej. Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw assekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej” Lwów Podwale l. 3, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul. Karola Ludwika l. 21.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 maja b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu znakomitej służby w specjalnem użyciu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną, sekretarzowi skarbowemu Tadeuszowi Deszkiewiczowi; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, oficyałowi cłowemu Józefowi Sawickiemu; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, respicyentowi straży skarbowej Wincentemu Wierzbickiemu, z krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Minister Cesarzowski i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych jako kierownik wspólnego Ministerstwa skarbu zamianował w bośniacko-hercegowińskiej służbie krajowej lekarza powiatowego dr. Kazimierza Siateckiego starszym lekarzem powiatowym w ósmej klasie rangi.

P. Minister handlu zamianował starszymi zarządcami pocztowymi w okręgu dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, wcielonych do ósmej klasy rangi *ad personam* zarządców pocztowych: Jana Górkę, Stanisława Jastrzębskiego, Marcina Skliwę, Zygmunta Ladosa, oraz zarządców pocztowych: Eligiusza Gadkiewicza, Bartłomieja Litwina, Andrzeja Rusyna, Łukasza

Kurmanowicza, Romana Józefa Pelczara, Kajetana Marczyńskiego, dalej starszymi kontrolorami pocztowymi wcielonego do ósmej klasy rangi kontrolora pocztowego Franciszka Feczke i kontrolorów pocztowych Leona Seweryna Lewickiego, Edwarda Rękasa, Ignacego Scheiningera, Piotra Beresta, Ludwika Bernkopfa, Kazimierza Kautego, Jakóba Steinera, Władysława Leona Kańskiego, Józefa Wojciecha Tribę, Romana Safiaka i Stanisława Maciągę, wreszcie starszymi kontrolorami pocztowymi starszych oficyałów pocztowych II. klasy: Tomasza Teliszewskiego, Jana Maschkę, Tadeusza Rychlika, Stanisława Stocha, Gustawa Szafranskięgo, Wiktora Kaliniewicza, Adolfa Wintersbergera, Wincentego Zimnala, Juliusza Walczewskiego, Wiktora Bałoga, Adama Puchałę, Marcina Zycha, Karola Fiałę, Władysława Roszkiewicza, Piotra, Regulę i Wolfa Elfenbeina.

Wiceprezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował pocztmistrza Łajzora Seinwelsa starszym pocztmistrem w Gwoźdzu.

Wykaz

panujących w Galicyi epizooicyj za czas od 8 do 15 czerwca 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 czerwca 1918.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

W ratuszu wiedeńskim odbył się wczoraj niemiecki wiec narodowy przy udziale wielu posłów. Po szeregu przemówień uchwalono jednomyślnie rezolucyę, wyrażając w niej nadzieję rychłego honorowego pokoju, który będzie wart niezmiernych ofiar krwi i mienia, a naród niemiecki poprowadzi do nowego rozkwitu i wielkości.

Dalej wyrażono życzenie jak najściślejszego politycznego, gospodarczego i wojskowego rozwinięcia przymierza z Niemcami. Zwrócono się przeciw dążeniom do tworzenia państw czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego. Domagano się wyodrębnienia Galicyi przy uwzględnieniu interesów osad niemieckich; ustalenia niemieckiego języka państwowego; jak najrychlejszego spełnienia żądań Niemców w krajach słowackich; wolnej drogi do Adryatyku dla niemieczyny, utrzymania niepodzielnego Tyrolu, oraz by Tryest i Tyrol południowy nigdy nie były wydane już na łup włoskiej irredenty.

Wreszcie żądano natychmiastowego przemienienia w ustawę t. zw. „lex Kolisko”, oraz postawiono szereg żądań natury gospodarczej.

Prezydent i wiceprezydent Centrali pasz wystosowali do P. Ministra Urzędu żywnościowego Paula pismo, w którym oświadczają, że w kwestyach żywnościowych i stojącej z nimi w związku sprawie zaopatrzenia w paszę w ostatnich czasach objawiają się coraz silniej względy polityczne i wysuwają się uwzględnienia interesów poszczególnych klas przy decyzjach i zarządzeniach

Rządu, wobec czego oni nie mogą dłużej ponosić ciężkiej odpowiedzialności, jaką na się przyjęli i widzą się zniewoleni do złożenia swych godności.

Sytuacja wojenna.

Na froncie zachodnim przycichło nieco. Właściwie pozostaje tam już niewiele do zrobienia, więc i niespieszono Niemcom. Stoją o 22 km. od Paryża. W skwarze czerwcowego słońca dojrzewa zwycięstwo. A czy ono przyjdzie dziś, czy jutro, — na tem już im nie zależy. Nieprzyjacieli próbuje ratować sytuacyę kontratakami. Związka Anglię poruszyli się żywiej w odcinku północnym, na zachód od Lille. Do energicznego starcia przyszło między innymi pod Locon, gdzie nawet udało się nieprzyjacielowi zająć przejściowo pierwsze linie przeciwnika. Locon jest to wieś na wschód od Lillers, na południowy wschód od Merville, a południowy zachód od Estaires położona. Kozmucznaie płomienia w tym odcinku, pograżonym podczas dni ostatnich we względny spokój, zdawałyby się wskazywać na chęć odciążenia południowego teatru wojny.

Równocześnie podjęł kontrataki Francuzi na południowy zachód od Noyon i na południe od Aisne'y.

Czy to wszystko jednakże nie zapóźno? Wśród tego punktu ciężkości i zainteresowania przesunął się nagle na front południowo-zachodni. Tu bowiem d. 16 u. m. rozpoczęła się wyciekająca od szeregu tygodni ofenzywa austro-węgierska. Przewidywali ją Włosi i sposobili się nieustannie do jej odparcia, nie zdzierżyli jednakowoż w krytycznym momencie.

Wiadomo, że jesienna ofenzywa r. z. doprowadziła armię austro-węgierską nad Piawę. Obecnie wojska te, pod komendą gen. bar. Wurma, potężnym uderzeniem wywalczyły sobie w kilku miejscach przejście przez

Michał Rolle.

Piotr Jaksa-Bykowski

w życiu i w listach.

(Ciąg dalszy).

Pesymizm Bykowskiego co do magistrów zrozumienia okazał się niezasadniony. Szkoła główna przysporzyła literaturze i nauce polskiej wielu ludzi utalentowanych i prawdziwie uczonych z najpotężniejszym umysłem, Henrykiem Sienkiewiczem na czele, którego dobrze zasłużonej sławy Pan Jaksa już nie dożył, a byłby go niezawodnie serdecznie wyciskał za jego kresową trylogię.

Artykułik, ogłoszony w rubryce „nadesłane” jednego z pism warszawskich¹⁾, a wspomniany w liście Bykowskiego, brzmiał dosłownie:

„Gdyby żył Adam, ten brat w pieśni świeżo opłakiwanego Moniuszki, nie wątpię, iż jeszczeby się zadumał nad kunsztownem związaniem mowy opiewającej naszą bolesną stratę. Lecz nasz wiek więcej postępowy niż zastanawiający się, dodał jeszcze jedno do błogosławieństw Ewangelicznych: Błogosławieni niewątpiący o niczem, albowiem idą przebojem. Jako dowód

wyżej przytoczonego, raczcie spojrzeć na wiersz p. Mirona na śmierć Moniuszki, ogłoszony w Nr. 122 *Kur. Warszawskiego*. Wiersz, który przez samą budowę i rymy, jako to: „brzmia, twą” etc., po ścisłem przejrzeniu i poprawieniu, zaledwo nadałby się do chórów licho tłumaczonej operetki francuzkiej, do obchodu zaś pogrzebowego, który z powszechnym smutkiem odprawiliśmy, mogłby ująć przy braku innego, jedynie do zapamiętania na przedce muzyki, bacząc na nagłość pogrzebowych przygotowań, i to z warunkiem jak najprędszego wycofania i stosownego użycia na zawinięcie pieprzu — w żadnym zaś razie unieśmiertelniać drukiem nie wypadało.

„Dziwić się trzeba, że samemu p. Müncheimerowi nie przyszło na myśl wiersz inny podłożony pod muzykę.

„Wszakżeż siła posiadamy w naszej poezyi wierszy, do których przed onym krakowiaczkim p. Mirona uciec się wypadało. Przecież jest pod ręką stary gęslarz Odyfiec i onby na tę ciężką żalostę nie odmówił poruszyć bolesnych strun starej lutni.

„Pau Miron kończy temi słowy:
„Wieczny pokój pieśniarzowi,
Który cierpiał, śpiewał, żył,
I podzięka dziś (*) ludowi (?!),
Ze go kochał, że go czcił (?!).
„To trudno zrozumieć? Chyba że lud czcił i kochał swojego ulubionego piewę nie dla sławy i pieśni, a tylko li na prośbę p. Mirona, od którego podziękowanie należy? Mimowoli przychodzi na myśl owa nasza rozpowszechniona formuła żegnania gości: Dziękujemy za już, a prosimy o

jeszcze. A więc powstałby jakiś szereg nieskończony podziękowań: ponieważ p. Miron dziękuje ludowi, sama więc grzeczność nakazuje odpowiedzieć: Dziękujemy ci p. Mironie za podziękowanie! A jeszcze piękniej podziękujemy, jeżeli trzymając się jedynie podobnych próbek, jak owa wcale udana O cyrku (powtórzona w tymże Nr-ze *Kur. Warsz.* na stronie odwrotnej), nie raczysz porywać się z Motyką na słońce. — Jeden z ludu, Stanisław Niedźwiedzki”.

Wiersz Bykowskiego, jeden z nielicznych jego rymowanych utworów, przekazać należy również pamięci potomnych.

Tytuł jego:

FANTAZJA.

Był wielki śpiewak! A w jakim narodzie?
Powiedzieć nie chcę. Od czegoż zagadka?
Błogosławiony! bo dotrwał w zawodzie
Do dni ostatka.

Pieśnią podnosił szcucia swego ludu,
On wieszcz bez skazy! Muzy ulubieniec,
A skoro upadł od znoju i trudu,
Dano mu wieniec!

On jak zakonnik ślubował ubóstwo,
Przez trakt cierniowy został hardo a dumnie
Kapłaństwo sztuki! — Za to dali mnóstwo...
Kwiatów na trumnie!

Przez długi żywot znał same zawody,—
Hołdów, spótozucia, doznał na pogrzebie—
On patrzył w niebo—tam szukał nagrody,
Bo Bóg jest w niebie!

Widziałem orszak pogrzebu wspaniały,
Requiem uciechło. Łzę tylko wylewa
Sierocy ludek, głosząc mu hymn chwwały
Skromnemi słowy:

„A któż nam zaśpiewa?”
P. J. B.

Dr. Antoni J., ulegając namowom przyjaciela, zdecydował się ogłaszać swe prace i w peryodycznej prasie warszawskiej. Pośrednikiem między nim a wydawcami stał się Bykowski. „Owoz dlaczego opóźniam swoją odpowiedź — pisze on 3 września — gdyż po odebraniu Twojego pisma rzuciłem się do wszystkich redakcyj, które znajdują się na drugim końcu miasta od mego mieszkania. Mogłem przewidzieć ich odpowiedzi, wszystkie z jednego tonu, że rzecz jest bardzo pożądana, lecz wprzód trzeba widzieć i dopiero o warunkach traktować — a więc uczyn tak i artykuły przysylij, które umieszczyć postaram się, bo o wartości onych nie wątpię.

„Nie idzie jednak zatem, ażeby i w tem nie doznać trudności, we wszystkich bowiem redakcyach panują tu monopol i nepotyzm w pewnym względzie i wybór coś tak sprawia się, jak owa wyborowa gadka głosi: „Na co nam rozumnych marszałków; obierzmy p. Teodora, bo to poczciwy człowiek!” Sam jestem gratisowym i anonimowym współpracownikiem kilku pism, a jeżeli przychodzi mi jakąś myśl przeprowadzić, która tam komuś w smak nie idzie, to noszę się z nią, jak kura z jajkiem, nim na miejsce natrafie. Jakby nie było, koniec końców przysyłać a jakos się ulokuje”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

¹⁾ O ile z tekstu jego domyślać się można, w *Kuryerze Warszawskim*.

^{*)} Czemu nie jutro? — Przypisek Piotra Jaksy Bykowskiego.

silnie wezbraną rzekę i usadowiły się w tych punktach już na zachodnim jej brzegu. Tym sposobem uczyniono dobry początek do opanowania baryery, zagradzającej drogę do Treviso i Wenecji.

Zwawym atakiem zajęły wojska Najd. Arcyks. Józefa pasmo łysych wzgórz Montello (360 m. w.) na zachodnim brzegu Piave, na północ od Montebellune, punkt o tyle ważny, iż góruje nad całą okolicą.

Powodzeniem uwieńczony został dalej atak na froncie tyrolskim, a więc na zachód od poprzednio wskazanej widowni, mianowicie na płaskowyżu Siedmiu Gmin, za Brentą, gdzie zdobyto 7 km. przestworza, — iście feralna dla nieprzyjaciela siódemka!

Jeszcze dalej na zachód, za Adygą, w okolicy na północ od jeziora Garda i osiadłej nad niem Rivy, w przestworzu gór Adamello, poczyniono także postępy.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 15 czerwca. Urzędowo ogłasza ją dnia 15 czerwca:

Dziś rano wzmógł się do wielkiej siły ogień działowy na wielu odcinkach frontu południowo zachodniego.

Na froncie albańskim nie udało się wczoraj ponownie przy użyciu rezerw przeprowadzić ataki Francuzów na południowy zachód od Sinapromte.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 15 czerwca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 15 czerwca:

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojsk ks. Ruprechta. Żywa działalność wywiadowcza; na południowo-zachód od Merris wzięliśmy jeńców. Silniejsze wypadki nieprzyjaciela nad Ancrą zostały wyparte. Walka artylerii i miotaczy min odżyła pod wieczór po obu stronach Somy.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Na południowy zachód od Noyon ograniczała się działalność piechoty do walk miejscowych. Ogień artylerii osłabł na sile, na południe od Asne'y pozostała walka artylerii wzmocniona.

Kilkakrotnie częściowe ataki wykonane przez nieprzyjaciela przeciwko naszym liniom w lesie Villers-Betterets, zostały odparte. Liczba jeńców z ostatnich walk na południe od Aisne'y podniosła się do 48 oficerów i przeszło 2000 żołnierzy.

Porucznik Udet odniósł 40, porucznik Kirschstein 25 i 26 zwycięstwo w powietrzu.

(Ze wschodniego teatru wojny).

Grupa wojsk gen. Eichhorna: Bandy rosyjskie w sile około 10 000 ludzi, które przybywszy z Jajksa wylądowały w zatoce Mińskiej na północnym brzegu morza Azowskiego i szły do ataku na Tagan

rog, zostały zniszczone. Części nieprzyjaciół, które na łódkach i czółnach chciały umknąć, zostały w wodzie zniszczone ogniem.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 16 czerwca. Urzędowo ogłasza ją dnia 16 czerwca:

Wczoraj rano po obu stronach nad Piawą i po obu stronach Brenty nasze armie po kilkugodinnym masowym ogniu działowym zaatakowały Włochów i ich sojuszników. Grupa wojsk marszałka Boroewica w wielu miejscach wymusiła sobie przeprawę przez wezbraną Piawę. Korpusy gen. pułkownika Wurma po pokonaniu zwycięgo oporu koło San Dona di Piave i po obu stronach kolei Oderzo-Treviso na szerokim froncie zdobyły stanowiska nieprzyjacielskie. Wojska gen.-pułk. arcyks. Józefa niespodzianie opanowały urządzenia obronne na wschodnim skraju Montello i wtargnęły w ten teren górzysty. Gen. kawalerii ks. Schönberg podczas przeprawy jego korpusu został zraniony granatem.

Liczba jeńców, pojmanych nad Piawą, wynosi 10.000. Dotąd doniesiono o jakich 50 zdobytych działach.

Także pierwszy napór po obu stronach Brenty miał powodzenie. Łamiąc silny opór nieprzyjaciela i pokonywując wszelkie przeszkody lesistych gór, pełnych jarów, wojska nasze w wielu miejscach wdary się aż do trzeciego stanowiska nieprzyjacielskiego, przy czym 6000 Włochów, Francuzów i Anglików pojmano. Uzyskane przez to korzyści zdołaliśmy jednak w części tylko utrzymać. Na wschód od Brenty trzeba było przed przeważającymi kontratakami nieprzyjaciela, popartymi działowym ogniem działowym, ustąpić napowrót z góry Baniero, gdy tymczasem Włosi na północnych stokach Grappy naróżno przypuszczali szturm na nasze bataliony, które tam uczerpiły się pierwszych ich linii.

W strefach lesistych Siedmiu Gmin nasze pułki napotkały na grupę atakową, przygotowaną przez sojuszników już w dniach poprzednich. Wobec jej kontrataca z części zdobytego terenu znowu ustąpiono.

Pod Riwą w odcinku majora arcyks. Maksymiliana zabraliśmy Włochom Dosso Alto. W obszarze Adamello wypróbowane kompanie górskie zdobyły szturmem Corno di Carento, przy czym zabraliśmy 100 jeńców i 3 działa nieprzyjacielskie.

W Albanii dnia 14 bm. odparto ponowny atak Francuzów w dolinie Devhi.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 16 czerwca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 16 czerwca:

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta. Na południowy zachód od Merris i na północ od Bethune po walce z bliska odparto częściowe

ataki Anglików, podczas których nieprzyjacieli na zachód od Locon wtargnął był do naszych przednich linii. Na reszcie frontu czynność bojowa ograniczała się do walk wywiadowczych. Walka działowa wieczorem ożywiła się na północ od Lys, na północ od Skarpy i na obu brzegach Sommy.

Grupa niem. Następcy Tronu: Pomniejsze walki piechoty. Na polu bitwy na południowy zachód od Noyon i na południe od Aisny czynność bojowa dalej była wzmocniona. Silne ataki francuskie na Dommiers złamano przeciwnatarciem na wzgórzu na zachód od Dommiers. Również wśród ciężkich ataków legł atak nieprzyjaciela na nasze linie pod lasem w Villers Cotterets.

Podpor. Manzhof zwyciężył po raz 34 w walce napowietrznej.

Pierwszy generalny kwatermistrz *Ludendorff.*

WOJNA.

Z frontu włoskiego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą dnia 15 bm. wieczorem: Nasze armie dziś przed południem zarówno na płaskowzgórzu 7 gmin jak i poza Piawą wtargnęły do linii nieprzyjacielskich. Do południa były wiadomości, że pojmano do niewoli 10.000 (Włochów, Anglików i Francuzów). Żup w działach jest znaczny.

Dnia 16 bm. wieczorem: Wczoraj rano, po kilkugodzinnym potężnym przygotowaniu działowym, rozpoczęło się austro-węgierskie uderzenie ofenzywne na całym froncie poł. zachodnim, raz po raz z widocznym zdurowieniem zapowiadane przez prasę włoską, a przez kierownictwo wojska włoskiego z pewnością oczekiwane z takim samym napięciem.

Od ujścia Piawy, do Ostleru, w obszarze lagun i w równinie, obrońniętej winną latoroślą, tak samo jak w dziko poszarpanym terenie górskim i w obszarach wiecznych lodów, nasze wojska w wielu miejscach wtargnęły w stanowiska wroga i w zaczętej walce zabierały mu jeden rów po drugim. Mimo wezbrania wkrętek deszczów Piawy, której szerokość wynosi przeszło kilometry, wojska gen. pułk. bar. Wurma i najdost. Arcyksięcia Józefa w kilku miejscach wywalczyły przeprawę pod osłoną doskonale działającej artylerii. Wojska gen. pułk. Wurma na szerokim froncie usadowiły się na zachodnim brzegu Piawy. Wojska gen. pułk. Arcyksięcia Józefa w niespodzianym wypadzie opanowały wielką część tysego, górującego nad otoczeniem, wydłużonego grzbietu Montello.

Świetna praca wojsk technicznych przy potężnym ogniu zjednoczonych baterii, dopomogła naszej piechocie do przeprawy, a wespół z momentem niespodzianki, mimo najtrudniejszych warunków terenu walki, do zupełnego powodzenia.

Także na tyrolskim froncie górskim nieprzyjacieli nie ostarł się przed naszym pierwszym potężnym uderzeniem, a nawet

ściąganie silniejszych rezerw i szybkie wda nie się w bój przygotowanych już wojsk szturmowych nie zdołało wyrównać powodzenia dnia tego.

Mimo zajętych kontrataków Włochów, Francuzów i Anglików, nieprzyjacieli nie wszędzie zdołał oprzeć się naszemu natarciu, tak, że we wschodniej części płaskowyz „Siedmiu gmin“ przeszło 2 kilometry terenu na froncie z najtrudniejszym obszarem górystym zdobyto. Następujące potem kontrataki złaczonych nieprzyjaciół rozbiły się o niewzruszony opór obrońcy. Także w odcinku pod Riwą opanowanie Dosso Alto, a w obszarze Adamello, zdobycie Corno di Cavento, świadczą o świetnym duchu ofenzywy naszych wojsk. Liczba 16.000 jeńców i wiele dział zdobytych okazuje końcowe powodzenie tego pierwszego dnia walki.

Na sobotnim posiedzeniu włoskiej Izby prezydent ministrów Orlando wśród największej ciszy Izby zebranej w licznych komplecie, oznajmił, że nieprzyjacieli nocy poprzedzającej przeszedł do ofenzywy. Można powiedzieć, że cały front jest wciągnięty w walkę. O 3 nad ranem rozpoczęło się nader gwałtowne bombardowanie, poczem o 7 nastąpiło natarcie piechoty na całej linii. Ostatnie wiadomości sięgają do 1 popoł., a opiewają, że wojska włoskie stawiały opór wspaniały. (Nader huczne, powszechne, długotrwałe oklaski, w których uczestniczą także trybuny. Posłowie wstają, wołając: „Niech żyją Włochy! Niech żyje wojsko!“)

Orlando: Powaga potężnej bitwy nie pozwala na przechwałki, nie odpowiadające umiarkowanemu i godnemu charakterowi narodu włoskiego. Izba przyjmie wiadomości z godną powagą zebrania, mającego zaszczyt wyobrażania wielkiego narodu, z ową powagą, która opiera się na ufności w nasze dowództwo, równie skromne jak waleczne (potakiwania) i naszych żołnierzy. Mogę rzec, że nigdy nie wątpiłem w odwagę i wierność naszych żołnierzy. (Ponowne objawy zapału w Izbie i na galeryach).

Sprawozdanie prezydenta ministrów w Izbie włoskiej i Senacie, według wiadomości nadesłanych od dowództwa do soboty godz. 8 wieczorem oznajmia: Bitwa trwa dalej z gwałtownością. Nacisk nieprzyjaciela na wszystkich punktach frontu atakowego, tj. od płaskowyz Asiago do morza ciągle jest równie silny. Opór naszych, zawsze bardzo tegich wojsk, nie pozwala nieprzyjacielowi przejść za linię największego oporu. Bitwa na pierwszej linii toczy się dalej ze zmiennym powodzeniem.

Wojska nasze wykonały kilka kontrataków, z których niektórym udało się przywrócić pierwotne stanowisko.

Z zachodniego frontu.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 16 bm. wieczorem: Z frontów bojowych nie nowego.

Do *N. Rott. Cour.* donoszą z Londynu: Prasa jest zadowolona z zakończenia ostatniej ofenzywy niemieckiej, ale przyznaje, że należy oczekiwać jeszcze nowych uderzeń i że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Komendant armii wschodniej Guillaumat

63)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgères.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Cezar de Marilles poddał się nareszcie zrozumiałej niesłuszności swoich uprzedzeń i ujęty serdecznością brata.

Przyznał się do wszystkiego, do wiary w winę Jena i do swego zniechęcenia.

Preryje la Plata nie wzbogaciły go, jak wielu innych, bo pracował niechętnie, zmęczony swoją samotnością, żałujący w głębi duszy swojej ojczyzny, przyjaciół z Francji. Czasami, zrozpaczony, jechał do Bahia-Blanca, najbliższego miasta obok miejsca jego zamieszkania i jedna noc gry w karty, pochłaniała mu całoroczny zarobek.

Odbył przed bratem prawdziwą spowiedź.

Niknął ze zmartwienia pod tem obcym niebem, ale gdyby nie spotkanie z bratem, umarłby raczej niż wrócił do Francji, przekładając wszystko, wygnanie, tęsknotę i nudy, niż wstyd, jaki miałby, gdyby musiał czerwienić się przed swymi przyjaciółmi za swoje szambione nazwisko.

— Chodź ze mną — powtórzył Jan de

Marcilles — pomożesz mi i przywrócimy dawny blask i honor naszemu nazwisku!

W ośm dni później, w środku marca 1884 r. hrabia Jan, obecnie don Ramon Cervero, margrabia d'Aguilas, wsiadał na statek parowy „La Gironde“, płynący do Saint-Nazaire.

Towarzyszył mu Tomasz Vardon, przezwany obecnie Peres Lucar, wizehrabia Cezar, siedmiu kolorowych służących i dwie mulatki uderzającej urody.

Miał z sobą listy nieograniczonego kredytu na banki Rothschildów w Paryżu i Londynie i inne.

Po szczęśliwej podróży, dojechał do celu, wsiadł na pociąg do Paryża i uskutecznił swój wjazd szesnastego kwietnia o dzie więtej wieczorem, wraz ze swoją świtą.

Hrabina Helena nazywała się od lat pięciu, baronową Maksymową Reynaud.

Pojedynek pomiędzy skazańcem z Laval i jego ukrytymi nieprzyjaciółmi miał się zacząć.

CZĘŚĆ DRUGA.

Niewidomy z avenue Gabriel.

I.

Przy ulicy Castiglione, na rogu ulicy Saint Honoré, prawie w samym sercu Paryża, widać w pewnym domu w parterze, pod arkadami, rodzaj sklepu, niepodobnego do innych.

W samej rzeczy nie jest to sklep, tylko rodzaj biura, zwany z angielska: „office“.

W takiej office wszystko się uprawia, z wyjątkiem porządnego, uczejego handlu.

Ptaki z lasu paryskiego, które tam się kryją, są ptakami wysoko lotnymi, sokoły, sępy, i jastrzębie.

Na witrynach, u góry, można przeczytać: Agencya Pidoux, Straub i S-ka.

I tu i ówdzie, pomiędzy fotografiami will i pałaców, anonse o kupnie i sprzedaży rozmaitych posiadłości, pożyczki hipoteczne i inne, zmiany pieniędzy i operacje bankowe, wyjaśnienia i t. d. Brakowało tylko utartych, tradycyjnych wyrazów: dyskrecya i pospiech.

Dzięki tym napisom i sprytnemu systemowi witraży, z zewnątrz nie widzieć nie można, co się dzieje w tym oryginalnym domu handlowym, ale za to z biura widzi się dokładnie całą ulicę.

Agencya jest pełną prostoty i wygody. Dnia 18 kwietnia 1884 r., z rana, panowało tam głębokie milczenie.

Z jednej strony, rachmistrz czytał swoją gazetę przy stole, pełnym imponujących ksiąg, grubych in folio, o zielonym grzbiecie, rogach brązowych, nasuwających myśl o olbrzymich interesach handlowych i porządku bez zarzutu.

Z drugiej strony, po za kratą, przeznaczoną na ochronę kasy przed zuchwałymi napaściami, kobieta w czarnej sukni pochylona była nad książką o żółtej okładce, która musiała być świeżo wydana powieścią.

Ta kobieta, jeszcze młoda pomimo trzydziestu pięciu lat, o żywych, ognistych oczach, czarnych włosach, interesująca ze swym myśleniem czołem, opartem na ręce szczupłej, okrytej pierścienkami, zadziwiająco była podobna do Marty Ribourt, garderobianej z Combiere, trechę tylko tęższa i bledsza, jak roślina przesadzona z gruntu do cieplarni.

Rachmistrz był ubrany jak szef biura bankowego.

Ale włosy jego przerzedzone na skroniach i czasce, oczy zmęczone, otoczone siecią zmarszczek, usta opadłe, oblicze wygolone jak u aktora, świadczyły o niskich namiętnościach i pomimo usiłowań, aby stać się podobnym do urzędników z porządnego biura, mężczyzna, przypatrzwszy mu się bliżej, pozostawał zawsze włóczęgą trotuarowym, nocnym cyganem, którego suknie tylko maskują.

Ktoś posiadający dobrą pamięć, który spędził ze dwa tygodnie w Combiere, temu sześć czy siedm lat, poznałby pod tem przebraniem ogrodnika parków i ogrodów, nocnego posłańca do Marilles, pomocnika Zazara Pidoux w owej sławnej wyprawie do Orgères, Mikołaja Cabirol, przezwanego przyjaciелеm kobiet przez statystki małych teatrzyków, w czasach, gdy tak trudno było mu zdobyć i utrzymać w kieszeni parę groszy.

Cabirol zmienił się, ale nie na korzyść. Wbrew pozornemu awansowi, wyglądał bladej, stetryczal i nachmurzony.

Życie mu zbrzydło w tej budzie.

Jednym słowem, nudził się.

Nuda, bezbarwna i monotonna go gryzła.

Trzeba mu było dawnego życia, gdy był statystą w Châtelet, popychadłem w policy, zręcznym w przebieganiu się, swobodnym, pomimo marnego zarobku, niezależnym od nikogo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zamianowany został w miejsce Dubaile gubernatorem wojskowym Paryża.

Atak lotniczy na Paryż.

Kilka grup samolotów nieprzyjacielskich wczoraj wieczorem przeleciały nad frontem dążąc do Paryża. O godz. 11 min. 40 w nocy dano znak alarmu. Środki obronne wprawiono w ruch. Nasze baterie gwałtownie ostrzeliwały samoloty. Donoszą, że kilka bomb rzucono. Było kilka ofiar w ludziach i szkoda materialna. O godz. 12 min. 48 w nocy alarm był skończony.

Z wschodniego frontu.

Marszałek polny Eichhern otrzymał następujące doniesienie gen. Knoerzera o powodzeniu jego wojsk na zachód od Taganrogu: Moje bataliony, szwadrony i baterie, prawie że zniszczyły bolszewicką czerwoną gwardyę, pozostającą pod rozkazami oficerów czeskich, liczącą około 10.000 ludzi, a która wylądowała była na tem wybrzeżu morza Azowskiego i szła do ataku na Taganrog. Dotąd naliczono przeszło 3.000 poległych z bolszewickiej czerwonej gwardyi, oprócz tych, którzy utonęli. Nasze straty są małe.

Komunikat turecki.

Z dnia 14 b. m.: Front palestyński. Na ogień nieprzyjacielski, skierowany na tureckie stanowiska na wschód od Jordanu, odpowiedzieli Turcy skutecznym ogniem. Ponowny atak powstańców na kolej w Hadzas między Dżumpf a Anese, udaremniono.

Front wschodni. Wobec pochodu Anglików w Persyi obsadzili Turcy Tebris celem osłony flanku na zachód od jeziora Urmier.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują urzędowo: Jedna z naszych łodzi podwodnych pod wodzą kap. por. Remy (Walter) świeżo na Atlantyku zniszczyła 3 parowce łącznej pojemności przeszło 28.000 tonn, w tem amerykański parowiec do przewozu wojska „Prezydent Lincoln” (180.168 tonn), uzbrojony 4-ma działami 15,2 cm. Załoga wojskowa tego okrętu składała się z 40 oficerów i około 650 żołnierzy marynarki, a prócz tego było na pokładzie jeszcze 20 oficerów i żołnierze armii, którzy chcieli wracać do kraju. Prawdopodobnie większość załogi podczas zatopienia statku zginęła.

Łodzie podwodne znowu zatopiły 20.000 tonn, między innymi dwa głęboko naładowane parowce towarowe, pojemności około 6000 i 4000 tonn, oraz parowiec cysternowy (około 5000 tonn), płynący w towarzystwie dwóch wielkich ścigaczy łodzi podwodnych. Dalej ze statku rybackiego „St. Johus”, pełniącego służbę wojenną w flocie angielskiej, zdobyto działo i flagę wojenną. Maszynistę i jednego marynarza wzięto do niewoli.

Ofenzywa pokojowa pism francuzkich.

„Ofenzywa pokojowa“ pism francuzkich po części trwa dalej. W *Journal des Débats* pisze Gatin, nawiązując do mowy Wilsona do Meksykańczyków: Bitwa będąca w toku wcale nie przeszkadza różnoległej akcyi politycznej. *L'Homme libre* sądzi, że po raz pierwszy zgadza się z Marcelem Sembat, pragnąc, by wysłuchano propozycyę Niemiec i odpowiedziano na nie, a nadto co do poglądu, że Niemcy dotąd nigdy nie uczynili ścisłej oferty pokojowej, gdy sojusznicy już w swej odpowiedzi na notę, Wilsona sprecyzowali swe cele wojenne. — Póki przywódcy Niemiec, ponoszący odpowiedzialność za wojnę, nie sformułują konkretnie swych roszczeń, niemożliwa jest z nimi rozmowa. Pismo zaznacza, że Clémenceau nie żąda już, by złożono ze stanowisk odpowiedzialnych za wojnę przywódców Niemiec, lecz że nawet z nimi gotów jest rozmawiać. — Tylko *Temps* nie chce jeszcze słyszeć o pokoju.

Rada narodowa litewska do mocarstw entente'y.

Lozańskie *Biuro prasowe litewskie* donosi, że litewska Rada narodowa, mająca siedzibę w Lozannie, wystosowała do prezydentów ministrów Francyi, Angli i Włoch następujący telegram: Międzysojusznicza Rada wojenna w Wersalu d. 3. czerwca ogłosiła swą uchwałę w sprawie utworzenia osobnego niepodległego Państwa Polskiego z wolnym dostępem do morza. Ponieważ zaś program tego niepodobna urzeczywistnić bez rozważania w kawałki obszaru Litwy, o której istnieniu Rada wojenna zupełnie zamilczała, przeto Litewska Rada narodowa, jako przedstawicielka interesów litewskich, uważa za

swój obowiązek wystąpić przeciw tej uchwale, sprzeciwiającej się samostanowieniu narodów uznanemu wszakże kilkakrotnie przez kolicę i będzie polickiem wymierzonym wszelkiej sprawiedliwości narodowościowej.

Prócz tego litewska Rada narodowa założyła u poselstw rządów koalicyi w Berlinie szwajc. protest przeciw tej niesprawiedliwości.

Proces w Marmarosze Sziget.

Major Legionów Zagórski oświadczył w czasie rozprawy w dniu 14 b. m. w dalszym ciągu swego przesłuchania, że potępiając stale objawy politykowania u podwładnych, pozostał wiernym czysto wojskowej zasadzie, czemu dał wyraz na zebraniu oficerów dnia 13 lutego.

Zawsze wskazywał na to, że tylko Rada Regencyjna może rozstrzygnąć o losie P. K. P. Przytoczył rozmowę swoją z brygadierem pułkownikiem Hallerem, który mu powiedział, że generał Zieliński, komendant P. K. P., z powodu choroby ustępuje, że więc komenda przechodzi na niego.

Zagórski przedstawił dalej wydarzenia dnia 15 lutego, w którym to dniu po otrzymaniu rozkazu od pułkownika Hallera zarządził marsz, w czasie którego tylko z konieczności nie dającej się uniknąć, miano użyć broni. O właściwym celu marszu nie zdawał sobie sprawy. Dla niego istniały tylko dwie możliwości: albo wszystko się dzieje w milczącym porozumieniu z c. i k. Rządem, albo przeciw jego woli. W pierwszym wypadku nie mógł odmówić wypełnienia otrzymanego rozkazu, w drugim musiał pójść za rozkazem, aby nie pozostawić hańby w historii polskiej, że jako zdrajca otrzymanego rozkazu nie wykonał.

Zagórski dał następnie bliższe wyjaśnienie o marszu aż do chwili dostania się do niewoli w Sadagórze.

Przesłuchano z kolei porucznika Legionów Władysława Krogulskiego, adjutanta majora Zagórskiego. Oskarżony zeznaje, że nie wiedział o planowanym przedostaniu się P. K. P. do Muśnickiego i wszystkie przygotowania tłómaczył sobie zamiarem ewentualnej demonstracyi przeciwko traktatowi pokojowemu z Ukrainą. Wykonał li tylko rozkaz swojego komendanta.

Dnia 15 przesłuchano osk. chorążego legionowego Stanisława Kuzianowicza, c. i k. por. Tadeusza Bogdanowicza i chorążego legionowego Karola Sapeckiego.

Kuzianowicz na początku wojny wstąpił do Legionu polskiego, a w r. 1917 został przydzielony do nowo tworzącego się legionowego pułku artyleryi pod wodzą majora Zagórskiego. Tam był czynny jako oficer telefonowy i według oskarżenia rozkazami spowodował zakłócenie ruchu telegrafu państwowego w zamiarze zdradzieckim, aby sprawić przeszkodę przedsięwzięciu c. i k. armii. — Oskarżony nie poczuwa się do winy. Zeznaje, że nie miał pojęcia o właściwym celu marszu.

Następny osk., c. i k. por. Bogdanowicz, jest oficerem zawodowym, przydzielonym do polskiego korpusu posikowego jako doradca artyleryjski. Oświadcza, że z polecenia swego dowódcy maj. Zagórskiego wziął udział w wymarszu, mniemając, że idzie o ćwiczenia. Dopiero podczas marszu spostrzegł, że dzieje się coś niewłaściwego, ale ciągle jeszcze nie zdolał wyjaśnić sobie, co się stało. Aby dowiedzieć się czegoś bliższego, dobrowolnie odebrał od majora Zagórskiego rozkaz złożenia raportu pułkownikowi Hallerowi, że pułk artyleryi nadełaga. W drodze do wykonania rozkazu wzięto go do niewoli. Współudział w tem przedsięwzięciu jest tylko następstwem jego zupełnego znajdowania się w błędzie.

Koniec przesłuchiwania tworzyły zeznania chorążego legionowego Sapeckiego, który również był podwładnym maj. Zagórskiego. I on twierdził, że pod żadnym względem nie był powiadomiony o zamiarze wydanego rozkazu pogotowia do pochodu, a potem do alarmu. Utrzymuje też, że nie wiedział, jak ma zrozumieć fakt, że go uwięziono.

Sprawozdawcy pism z procesu w Marmarosze Sziget pp. Tadeusz Ordża Hałaciński (*Wiek Nowy*), Karol Iryzkowski (*Nowa Reforma*), dr. Roman Stupnicki (*Gazeta Wiercorna*) i Antoni Lech (*Kurier Lwowski*), wystosowali do przewodniczącego sądu polowego IV generalnej komendy w Marmarosze Sziget, pismo w którym zawiadamiają go, iż z powodu czynionych im trudności w pełnieniu ich ciężkich obowiązków, opuszczają Marmarosze Sziget.

Z Rosyji i Ukrainy.

Z Moskwy telegrafują: Członek nadzwyczajnej komisji dla zwalczania kontrrewolucyi, spekulacyi i sabotażu, towarzysz Żax zdał głównemu oddziałowi wykonawczemu sprawozdanie o rezultacie śledztwa, wdrożonego celem wykrycia spisku, kontrrewolucyjnego. Celem spisku którego sam sztab liczył 120 członków, bez wyjątku byłych oficerów, było obalenie rządu Sowieckiego, przywrócenie władzy absolutnej, reorganizacya armii i dalsza wojna z Niemcami przy pomocy koalicyi.

Ostatni pożar w Moskwie, katastrofa eksplozyi w Kałudze, bunt Czecho-Słowaków i bunt generała Krasnowa pozostają w związku z działalnością moskiewskiego centrum reakcyi. Głową spisku jest powszechnie znana osobistość polityczna, której nazwisko na razie trzymane jest w tajemnicy. Uczestnicy spisku dążyli energicznie do tego, aby wdrzeć się we wszystkie organizacje bolszewickie, a mieli swoich agentów także w gronie oficerów czerwonej gwardyi. Podług późniejszej depechy, śledztwo przeprowadzone w sprawie kontrrewolucyjnego spisku, oświetliło wszystkie szczegóły tej organizacyi. Pod mianem „Liga obrony ojczyzny i wolności“ organizacya ugrupowała dookoła siebie wszystkie reakcyjne elementy poczynając od minimalistów aż do monarchistów. Monarchiści byli za zawarciem umowy z Niemcami celem przywrócenia monarchii, lewe skrzydło przemawiało za powrotem do sojuszu z mocarstwami zachodnimi i za ponownym podjęciem wojny z Niemcami.

Żywioty o skrajnej różnicy zapatrywań pogodziły się na pseudonarodowej platformie w wspólnym dążeniu do obalenia władzy Sowieckich. Osobistościami stojącymi w centrum spisku, byli generał Dowgierd i szef sztabu operacyjnego Sawinow, którzy wypracowali plan rządu narodowego. Strategiczny plan organizacyi zmierzał do tego, aby odciąć obszar Uralu od centrum rosyjskiego, aby Sowiety brakiem zaopatrzenia zmusić do kapitulacyi. Wojska kozackie i reakcyjni oficerowie stali na wschodzie do rozporządzenia organizacyi. Dzień po dniu przynosi nowe szczegóły.

Rada komisarzy narodowych zarządziła częściową mobilizacyę w Rosyji. W szeregu gubernij powołano pod broń wszystkich mężczyzn roczników 1893—1896, zaliczających się do robotników i włościan, niezajętych w żadnym przedsiębiorstwie. Komisarz wojenny Trocki otrzymał polecenie przeprowadzenia tego rozporządzenia.

Dalsze rozporządzenie zarządza rozwiązanie oddziału „Rosyja“ czesko-słowackiej Rady narodowej. Cały majątek tego oddziału przechodzi w posiadanie czesko-słowackiego oddziału ludowego komisaryatu narodowego.

Uzasadnienie tego zarządzenia stwierdza, że formacye narodowe czesko-słowackie pułków wzrosły powoli do siły korpusu, który działał przeciw władzy Sowieckich, a nawet brał udział w walce przeciw Sowieckim. W październiku z. r. komisarz tego oddziału prof. Maks polecił nawet pułkom czesko-słowackim tępienie powstania proletaryatu a działalność jego nie dopuszczała do porozumienia się z rządem Sowieckim ukraińskim.

Czesko-słowackie pułki tworzące zorganizowaną i jednolitą całość, dopuszczały się nadużyć. Żołnierze tych pułków nie znając prawdziwego stanu rzeczy byli zabawką w ręku intrygantów i awanturników i dla tego należało ich od tych wpływów uwolnić i uczynić z nich swobodnych obywateli.

W Kijowie ogłoszono ukraińskorosyjski układ rozjemczy. Reemigrantom wolno zabrać 10.000 rubli dla głównej rodziny a tylko po 2.000 rubli dla każdego członka rodziny, najwyżej jednak 20.000 dla każdej rodziny. W poszczególnych wypadkach zwiększa się tę sumę do 100.000 rubli, jeżeli kwota ta jest wynikiem zlikwidowania całego majątku.

Ustanawia się wspólne komisye do wymiany towarów, zwrotu toru kolejowego, przywrócenia ruchu pocztowego, telegraficznego i podręczniczego, oraz ustanowienia konsulów i komisarzy.

Na wczorajszym pełnym posiedzeniu rozpoczęto rozstrząsanie spraw granicznych. Przedstawicielstwo rządu sowieckiego żąda powszechnego swobodnego głosowania ludowego na podstawie etnograficznej Ukrainy chcą głosowania tylko w wyjątkowych sprawach spornych, o ile nie naraża to interesów całego organizmu państwowego. Do zgody nie przyszło. Dalszy ciąg narady w przeddziele.

Były marszałek szlachty gub. czernichowskiej Iwan Tolstolew został zamianowany I. sekretarzem poselstwa ukraińskiego w Berlinie.

Rząd ukraiński przygotowuje projekt ustawy o zakazie handlowym w celu zwalczania spekulacyi towarowej.

Rząd ukraiński zamianował konsulem gen. w Rumunii i zarazem przedstawicielem ukraińskiego zarządu wojennego Cebotarenkę, który już przybył do Jass.

Żydowski Związek robotniczy w Kijowie ogłasza odezwę, wzywającą samoobrony przeciw pogromom żydowskim.

KRONIKA.

Lwów, 17 czerwca 1918.

Kalendarz.

Wtorek (18 czerwca): Marka i Marcelego. — 5. Dorofteja. — Długosława.

Temperatura o godzinie 12 w południe +26 Cel.

Wschód słońca o godzinie 3:52 rano, zachód 8:14 wieczorem.

— Wystawa sztuki współczesnej w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17, otwarta jest codziennie od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 wieczorem. Wstęp 1 K.

— O dr. Alfredzie Wysockim, szefie biura prasowego w Lublinie, który — jak to już doniosła nasza *Gazeta* — został zamianowany radcą ministeryalnym, pisze *Ziemia Lubelska* co następuje: „Dr. Wysocki, obecnie szef biura prasowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie, dobrze jest znanym szerokim kołom naszego społeczeństwa, zarówno ze swego urzędowania, jako też ze stosunków towarzyskich w wyższych sferach Lublina i okolicy. W młodym wieku dr. Wysocki zyskuje obecnie wysoką godność radcy ministeryalnego. Z zadowoleniem powitać należy tę wiadomość o wysokim awansie naszego rodaka na gruncie wiedeńskim, gdzie w szeregu wybitnych polskich urzędników dr. Wysocki jest jednym z reprezentantów polskiej myśli obywatelskiej i troski o dobro i pożytek sprawy polskiej. Wpływ dr. Wysockiego niejednokrotnie już wysocę dodatnio zaważył na biegu dotyczących nas spraw politycznych. Dziś wpływ ten stanie się jeszcze wydatniejszym“.

Radca ministeryalny dr. Wysocki był swego czasu członkiem redakcyi *Gazety Lwowskiej*, a potem po przeniesieniu się do Wiednia, korespondentem naszego pisma.

† Mieczysław hr. Piniński. Z Karłobadu dochodzi nas smutna wiadomość o śmierci, zupełnie niespodziewanej Mieczysława hr. Pinińskiego. Zgasł w silie wieku, liczył bowiem zaledwie 56 lat życia. Śmierć nie dozwoliła mu spełnić w całkowitej mierze tych wszystkich nadziei, jakie budziły jego wysokie zdolności, umysł bystry, dowcip niewymuszony i werwa iscie młodzieńcza. Zostało po nim kilka tomików wybornych szkiców powieściowych, kreslonych lekko, jakby od niechcenia a z niepospolitym talentem, umiejącym brać typy z życia i odtwarzać je wiernie, z zabarwieniem humorystycznym. Została po nim wśród grona bliższej go znających osób pamięć człowieka o szczerym nieskazitelnym charakterze, pełnym ujmującej prostoty, pozostał zaś za najmilszym towarzyszem, umiejącym czuć głębiej, obejmować myślą szersze widnokręgi.

Mieczysław Piniński, ożeniony z Antonią Czosnowską, był synem śp. Leonarda hr. Pinińskiego i Julii z Nikorowiczów. — Cześć jego pamięci, spókoj jego duszy!

— Mylnie wleści. C. k. komisarz miejscowy dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy Krakowa przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „W niektórych kołach w Krakowie jak i wśród ludności wiejskiej w gminach podkrakowskich, szerzą się od niejakiego czasu mylnie pogłoski, jakoby wskutek zniesienia twierdzy przestało tem samem obowiązywać rozporządzenie Cesarzkie z dnia 1 maja 1916 Dz. u. p. Nr. 147 o uregulowaniu stosunków posiadłości gruntowej w okolicy miejsc obwarowanych, oraz wydane przez P. Ministra rolnictwa w porozumieniu z interesowanymi P. Ministrami rozporządzenie wykonawcze z 21 maja 1916 Dz. u. p. Nr. 148.“

Prostując te mylnie zapatrywania, podaje się do wiadomości, że rozporządzenia te i nadal obowiązują, i że działalność urzędowa władz wykonawczych (Komisarz miejscowy, Komisya ministeryalna dla operacyi agrarnych w Ministerstwie rolnictwa § 2) rozciąga się na cały obszar 16 gmin katastralnych (gminy i obszary dworskie) wymienionych w rozporządzeniu Kierownika Ministerstwa rolnictwa z 15 lutego 1917 Dz. u. p. Nr. 63.

W gminach tych przeprowadza się z urzędu komasacyę wszystkich gruntów, nawet i tych, na których stoją budynki.

— Ogłoszenie konkursu. Wydział krajowy ogłasza: W celu ewentualnego nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1918/19 jednego stypendyum w rocznej kwocie

ie 1.700 koron z fundacji stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendium mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, pochodzący z Galicji, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnęli w sztuce rytowania na stali, miedzi, lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla udoskonalenia się i nabywania wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendium trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia b. r. a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Rektora tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio.

Do podania załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rysownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wykazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić cały plan dalszego kształcenia się za granicą.

Wypłata nastąpi w dwóch półrocznych ratach z góry.

— Podziękowanie. Publiczności lwowskiej i prowincjonalnej, która raczyła poprzeć cele „Tygodnia dzieci T. O. M.” oraz łaskawym paniom i panom, którzy osobliwie dla ich przeprowadzenia raczyła poświęcić swój czas i pracę, składam niniejszym imieniem Zarządu głównego wsh. gal. Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży serdeczne podziękowanie.

We Lwowie, dnia 12 czerwca.
Preses *Adolf Czerwiński*, prezydent lwowskiego sądu krajowego.

— Biuro prasowe prokuratury Państwa. Dotychczasowy kierownik biura prasowego prokuratury Państwa, starszy komisarz policji p. Mikołaj Kwaśniewski przeszedł na inne stanowisko, a kierownikiem biura został radca policji p. Jan Urbanowicz.

— Dyrekcja wodociągów miejskich do mieszkańców m. Lwowa. Dyrekcja wodociągów prosi o umieszczenie następującego komunikatu: Wobec bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa braku wody w ulicach, w których istnieją szpitale cywilne i wojskowe, zwraca się dyrekcja zakładu wodociągów miejskich z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców m. Lwowa o zużywanie tylko takich ilości wody, bez których nie można się obejść w gospodarstwie domowym.

— Centrala leków. Wobec zagrażającego braku najważniejszych środków leczniczych, przystąpił Rząd do założenia centrali leków, której zadaniem będzie równomierny i ekonomiczny rozdział leków pomiędzy apteki, szpitale i t. p. instytucje sanitarne, odnośnie do rozporządzenia ministerjalnego z d. 1 czerwca b. r., Dz. p. p. Nr. 191.

Celem uzyskania należytego wpływu na sprawiedliwy i równomierny podział leków pomiędzy wszystkie apteki i celem ochrony aptek galicyjskich od ewentualnego pokrzywdzenia, udała się przed kilku dniami do Wiednia delegacja Gremium aptekarzy Galicji wschodniej, złożona z prezesa rady ces. p. Karola Sklepińskiego i sekretarza p. Maurycego Oberländera, wspólnie z delegatami Gremium aptekarzy krakowskich.

Delegaci interweniowali w Departamencie sanitarnym Ministerstwa spraw wewnętrznych, a następnie także u P. Ministra dla Galicji JE dr. Twardowskiego, który przyrzekł poprzeć ich słuszne żądania.

— Koniec roku szkolnego. W szkołach średnich i ludowych, oraz w seminariach rozdano świadectwa. W tym roku stało się to wcześniej o dwa tygodnie, aby dać młodzieży i nauczycielstwu sposobność dłuższego odpoczynku po pracy kilkumiesięcznej, która odbywała się niejednokrotnie wśród bardzo ciężkich warunków.

Wakacje! Ile czasu posiadało to słowo dla nas wszystkich, ile wspomnień wiąże się z tym okresem czasu!

Dziś, w okresie wojennym z powodu szalonej drożyzny, trudno mówić o wyjazdach o używaniu na specyjalach wiejskich i tym podobnych rzeczach. Dzieci najbardziej wyjadają dzięki komitetom obywatelskim — na kolonie, garstka dzieci rodziców zamożniejszych uda się może do Zakopanego, Rabki, Szczawnicy, Kryniczy i innych miejsc kąpielowych, przeważna zaś część zostanie na miejscu. Temi ostatnimi zajmują się specjalnie utworzone komitety lokalne, które urządzać będą zabawy i wycieczki.

Całej młodzieży naszej życzymy z sercem jak najpełniejszego wypoczynku, oraz tego, by po dwu miesięcznych wakacjach mogły rozpocząć rok szkolny w znaku pokoju.

— Wydawnictwa Komitetu Kościuszkowskiego, w tem cały zapas obrazów T. Kościuski, kart korespondencyjnych, broszur, odznak etc. zakupił Zarząd Główny T. S. L. Odtąd po obrazy, nadające się do szkół, budynków gminnych i domów prywatnych i inne wydawnictwa Kościuszkowskie zwracać się należy wprost do TSL., Kraków św. Anny 5.

— O polepszenie bytu urzędników miejskich. Po dwuletniej przerwie odbyło się onegdaj w sali ratuszowej zebranie członków Związku urzędników gminy m. Lwowa. W czasie obrad pod przewodnictwem st. rady magistratu p. Drexlera omawiano sprawy administracyjne Związku, poczem w dyskusji poruszono kwestyę fatalnego położenia materialnego urzędników miejskich.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono szereg wniosków i postulatów w sprawie poprawy bytu, urlopów itd.

Następnie przeprowadzono wybory do zarządu. Wybrani zostali: st. radca Drexler jako przewodniczący, J. Bałaban, R. Januszkiewicz i Fr. Malzacher, jako zastępcy.

— Upały. Po ostatnich zimnych dniach rozpoczęły się znowu upały, dochodzące w południe do 30 stopni Reaumura. Na ulicach panuje też wskutek tego kurz, który unoszony wiatrem, osiada na drzewach i krzewach, zasypuje przechodniom oczy. W polach posucha spowodowała znaczne straty. Zboże przedwczesnie dojrzało, ale kłosa są niewielkie i stosunkowo mają mało ziarna. Rośliny strączkowe, kapusta i ziemniaki koniecznie już potrzebują deszczu. Również trawę wypala bardzo słońce. Przydałby się bardzo znowu obfity deszcz, którego wyczekują jak zbawienia gospodarze.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego odbędzie się w sobotę dnia 22 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali gabinetu geologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego ul. św. Anny 6, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z czynności Tow. tatr. w latach 1914—1917 wraz ze sprawozdaniem końcowym, wnioski wydziału oraz wybory do wydziału na lata 1918—1920.

— Licytacja obrazów i rzeźb na wystawie obrazów, urządzonej na rzecz biednych uczniów lwowskich szkół średnich (ul. Trzeciego Maja 11a, parter, róg ul. Kościuszki) odbędzie się we środę dnia 19 czerwca punktualnie o godz. 11 przed południem.

Do nabycia bardzo cenne obrazy, między innymi Rychter-Janowskiej, Olpińskiego, Kwiatkowskiego i wielu innych polskich artystów i artystek.

Cały dochód przeznaczony na rzecz biednych uczniów. — Komitet akcyi prosi gorąco publiczność o poparcie poważnego celu przez wzięcie udziału w licytacji.

— Sól jako środek przeciwo potom. W lekarskim tygodniku monachijskim ogłasza lekarz sztabowy, dr. Link, wyniki swych doświadczeń, które osiągnął zadaniem wytworzenia soli kuchennej przy nadmiernym wyczerpaniu się potu. Doświadczenia swe rozpoczął u suchotników, jak wiadomo, często trapiących silnymi potami nocnymi. Podawał takim chorym wieczorem 4—5 gramów soli i stwierdzał w wielu przypadkach bardzo znaczne zmniejszenie się potu. Następnie stosował podobne doświadczenie do osób zdrowych. Polecił używać stu żołnierzom jednego batalionu rezerwy, krótko przed wymarszem, po łyżeczkę soli kuchennej. Wtedy spostrzeżono wśród drogi, że ludzie ci, nieomal wszyscy, mimo powietrza parnego, mniej się pocili, niż reszta żołnierzy. Sól kuchenna zatem jest bardzo prostym i zapewne nieszkodliwym środkiem ku zmniejszeniu lub zapobieżeniu potom.

— Wybuch amunicyj. Z Wiednia donoszą: Wczoraj dnia 14 b. m. na stacji Schlaeglmühl kolei Południowej, wagon transportu amunicyj stanął w płomieniach. Ogień obiał jeszcze trzy wagony i wywołał eksplozję ich zawartości. Zawładnięć należy natychmiastowemu sprzęstwu działaniu komendanta transportu, że zapobieżono dalszemu rozszerzeniu się wypadku i że nie padły jego ofiarą życia ludzkie, ani też nikt nie został zraniony. Naprawa uszkodzonego szlaku będzie przeprowadzona w ciągu tej nocy. Dochodzenia co do przyczyn wypadku są w toku, ale dotąd były utrudnione, ponieważ trzeba było wysadzić w powietrze ostrą amunicję, porzucaną na torze, ażeby nie wyrządził nowej szkody przez zbieranie jej i odwożenie.

— Tajemnicza zbrodnia w Warszawie. *Dziennik Wspólny* donosi, że w ubiegły poniedziałek, dzieci bawiąc się na łące w pobliżu b. rogatki Petersburskich i planty kolei Nadwiślańskiej, znalazły w trawie odciętą ludzką rękę. Delegowani na miejsce funkcjonariusze milicyi znaleźli i drugą rękę, a niewąwem dwie ludzkie nogi. Ręce są obcięte widocznie toporem do łokcia, a nogi do kolan. Nogi były związane mocnym sznurkiem, zapewne jeszcze za życia ofiary. Ręce i nogi należały do jakiejś świeżo zamordowanej kobiety. Sądząc z

pozorów zewnętrznych, zamordowana musiała pochodzić ze sfery zamożnej. Istnieje przypuszczenie, że zbrodniarz, czy też zbrodniarze, wioząc pociągami poćwiartowane zwłoki, wyrzucili je oknem do Wisły, przyczem ręką i nogą nie zdążyli rzucić do mostu, porzucili je więc na łące. Znalezione kończyny przesłano do prosekatoryum.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazjum realnem w Łańcucie odbył się w dniach 10 i 11 czerwca 1918 pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, dr. Jana Kopacza. Do egzaminu zgłosiło się 9 uczniów publicznych i 4 prywatystki. Egzamin dojrzałości złożyli: Gottas Emil, Górski Ludwik, Gretscheł Tadeusz, Kuras Jan, Łęcznar Franciszek, Nycz Stanisław, Rosenbach Józef, Szust Włodzimierz, Wileczek Jan, Jaroszyńska Marya (pryw.), Kozakówna Marya (pryw.) Maurerówna Jadwiga (pryw.), Stachyrówna Marya (pryw.). Żadnego abiturienta nie reprobowano.

§ W gimnazjum w Jaśle, ustny egzamin dojrzałości w terminie letnim 1918 roku odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu Kazimierza Midowicza w dniach 6. i 7. czerwca b. roku.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bielecki Adam, Czoppówna Olga (pryw.), Dembiczak Jan, Fell Bolesław, Głód Władysław, Haruer Ludwik, (z odzn.), Jurem Józef, Kandy Stanisław (z odzn.), Karpf Józef, Karpf Michał, Kropczak Karol (z odzn.), Lewkowicz Jan, Mossorówna Marya (pryw. z odzn.), Sandurski Aleksander, Sechnöpf Henryk, Solecki Edward, Sudlitz Czesław, Szmosz Adolf, Tworożanka Michałina (pryw.), Wojnarski Władysław (z odzn.).

Kronika zagraniczna.

* Wycinanie lasu piniowego w Rawennie. Wychodzący w Rawennie dziennik *Corriere di Romagna* podaje do wiadomości, iż intendatura III. armii zarządziła rekwizycję obu sławnych lasów piniowych w gminie Rawenna. Lasy te rozciągają się na południowy zachód od Rawenny szerokim pasem ku morzu, a dzięki swym niezwykle malowniczym partiom były niejednokrotnie opiewane w poezji Danta, Boccaccia, Byrona i d'Annunzia. Wskutek braku dowozu węgla z Anglii lasy te, stanowiące prawie już ostatnie resztki ongiś tak wielkiego bogactwa leśnego Włoch, padną obecnie ofiarą konieczności wojennej.

* Śmierć niemieckiego pisarza. W Berchtesgaden zmarł w tych dniach w 67 roku życia znany powieściopisarz i komedjopisarz niemiecki, Ryszard Voss. Jego komedję pod tytułem „Ewa” wystawiono w swoim czasie na scenach polskich.

* Nowi członkowie akademii francuskiej. Akademia francuska zamianowała swoimi nowymi członkami: prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, prymasa belgijskiego kardynała Merciera, oraz prezydenta Szwajcaryi Adora. Pisma niemieckie stwierdzają, że Ador jest cichym sympatykiem Francji.

* Japońskie proroctwa pokojowe. Kapłan japoński Soinachi Komozita w Tokio, ogłosił następujące proroctwo: Wojna europejska trwać będzie do września 1918 r. Ogólne rokowania pokojowe rozpoczną się z końcem listopada, a zakończą się 1919. Możliwym jest, że nie doprowadzą do wyniku, wówczas potrwa wojna jeszcze rok, a pokój zawarty zostanie w marcu 1920. Pokój potrwa jednak tylko dwa lata, gdyż w lutym 1921 rozpocznie się nowa wielka wojna. Japonia walczyć będzie przeciw trzem wielkim mocarstwom. Wojna ta potrwa trzy lata. Prorok Komozita powołuje się na to, że sprawdzały się zawsze poprzednie jego proroctwa co do wojny rosyjsko-japońskiej (1904-5) i co do obecnej wojny światowej.

Kto chce, niech wierzy...

Notatki literacko-artystyczne.

Z posiedzeń Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie. Siódme posiedzenie naukowe Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie odbyło się we czwartek, dnia 13 b. m., w sali Instytutu antropologicznego. Odczyt wygłosił dr. Adam Fischer p. t. „Wyobrażenia ludowe o zapowiedziach śmierci”. Prelegent, zaznaczywszy na wstępie, że śmierć, jako następstwo działania sił ziemskich, zapowiadają, wedle wyobrażeń ludowych, niezwykle oznaki, przeszedł do analizy tych różnych przesądów. Wśród przepowiedni tych najczęstsze jest dziwne zachowanie się zwierząt. Szczególnie powszechnie uważa się za niezawodną wróżbę śmierci wycie psa i kopanie jam koło domu.

Śmierć zapowiada również, gdy koń grzebie nogą, lub kret ryje w kierunku od domu, a nie ku domowi, bo wtedy oznacza to urodziny. We wszystkich tych przesądach możemy zauważyć znaczenie momentów symbolicznych. Kret, pies i koń stają się zwiastunami śmierci nie tylko ze względu na swe dziwne cechy zewnętrzne, ale szczególnie przez swe kopanie w ziemi, grzebanie lub wycie, które w umyśle ludzkim kojarzy się z grzebaniem, a więc śmiercią. Również wiele ptaków uważa się za zwiastunów śmierci, szczególnie wtedy, gdy mają dziwny, charakterystyczny wygląd zewnętrzny i zachowanie się, jak n. p. cała rodzina sów i puszczyków, kruków, wron i kaweł, a obok nich pewną rolę odgrywają: kukułka, sroka, dzięcioł, sojka i jaskółka. Kura, gdy pieje, wróży niezawodne nieszczęście lub śmierć, dlatego trzeba czynić specjalne zabiegi przeciw temu, nawet przez ewentualne jej zabicie. Rządziej spotyka się analogiczne przesady o wężu, łasicy, świerszczu, żabie i ćmie, zwanej trupią główką. Obok zwierząt zapowiadają śmierć wszelkie dziwne, niewyjaśnione odgłosy, hałasy i stukania w domu, spadanie obrazu ze ściany, przyćmiiony blask świecy lub dym, unoszący się ku drzwiom ze świecy, zgaszonej po ostatniej komunii, wreszcie wiele wydarzeń niezwykłych w codziennych zajęciach rolnych i gospodarskich, gdy komus olenia branie, gdy się na ręce pokaże żółta plama, gdy ciało zmarłego nie sztywnieje, a wogóle, gdy się ma sny złowróżbne. Trafia się też wiele lokalnych wyobrażeń, bardzo różnorodnych. Na podstawie dokładnej analizy całego materiału polskiego, jak też ościennego i pokrewnego, stwierdził prelegent różnicę między folklorem Polski wielkopolskiej, małopolskiej, śląskiej, kaszubskiej i kujawskiej z jednej strony, a ludności mazowieckiej, litewskiej, białoruskiej i małopolskiej z drugiej. Wskazał też na charakterystyczne analogie folkloru polskiego do obłanberskim i bretońskim, które po przeprowadzeniu dokładniejszych poszukiwań pozwolą ustalić pewne wnioski.

Nad odczytem przeprowadzono bardzo ożywioną dyskusję, pełną ciekawych uwag i wskazówek, w której zabierali głos: prof. Jurkowski, prof. Gubrynowicz, dr. Koller, prof. Nitsch, p. Nitschowa, prof. Czekanowski i prelegent.

Księga pamiątkowa wygodzstwa polskiego. W Wiedniu ukonstytuował się Komitet, który pragnie dzieje wychodźstwa polskiego w latach wojny — utrwalić w Pamiątkowej księdze. Obszerne to dzieło, zawierające będzie przedewszystkiem szereg listów i pamiątek wychodźców polskich — ich przeżycia na tułaczce.

Komitet zwraca się zatem za pośrednictwem pism polskich do rodaków, którzy tużaczkę w latach wojny przeżyli — by zechcieli opisać nam przeżycia i wspomnienia z wygnania — oraz wrażeń po powrocie do domów rodzinnych.

Pozatem zawierać będzie Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego liczne ilustracje i opisy działalności instytucji i komitetów dla ulżenia doli wychodźców.

Ponieważ „Księga pamiątkowa” z powodu braku papieru, tylko w ograniczonym wydanie nakładzie — radzimy wcześniej zamawiać.

Księga kosztuje z wysyłką K 5.—

Adres wydawnictwa: Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego Wiedź II Cirkusgasse 36/5.

„Życie lubelskie” (jednodniówka), staraniem „Straży kresowej” na powiększenie „funduszu kresowego”. Okazał się w pięknej formie wydany propekt, zapowiadający wydawnictwo jednodniówki „Życie Lubelskie”.

Jednodniówką ową wydaje „Straż kresowa” w Lublinie nie tylko w tym celu, aby powiększyć „Fundusz kresowy”, a przede wszystkim środki do wzmożenia życia narodowego na naszych kresach wschodnich, ale dlatego również, aby przytoczyć się w pewnej mierze do ożywienia atmosfery duchowej Lublina. W szeregu artykułów zostanie zobrazowane życie Lublina pod względem gospodarszym i duchowym.

Do tej pory obiecali swoje prace: F. Armsztajnowa, T. Ciświoki, A. Dygat, H. Juszkiewicz, T. Kostecki, R. Krajewski, St. Majewski, J. Mączowski, J. Młodecki, Dr. Pawłowski, K. Rayski, L. Różycki, B. Sekutowicz, D. Sliwki J. Stecki, K. Swiercaewski, R. Wojdaliński i inni.

W dziale ilustracyjnym umieszczone będą reprodukcje obrazów K. Wiercińskiego i K. Rayskiego, portrety wybitnych osobistości Lublina, oraz karykatury znanych osób — W. Ziółkowskiego.

Redakcyę jednodniówki objął p. H. Juszkiewicz, wiceprokurator sądu okręgowego w Lublinie, były redaktor *Sztuki* krakowskiej.

Przegląd prawa i administracyi zawiera w zeszytach 3 i 4 r. b. następujące rozprawy: prof. dr. Przemysław Dąbkowski „Kancelarye i księgi sądowe bełskie za czasów

pelskich"; dr. Józefa Reinholda „Reforma grywny z uwzględnieniem austr. projektu karnego"; dr. Romana Longchamps de Berier „O podwyższeniu czynszów w czasie wojny". Sprawa odszkodowań wojennych i projekt ustawy w tym przedmiocie uchwalony przez ankietę lwowską; 11 recenzji i zapisków liter. Kronikę i praktykę sądową.

Ważniejsze wydawnictwa M. Areta w Warszawie: Al-Ara „Fałszywy książę", M. Gerson - Dąbrowskiej „Święć się, święć się wieku młody", Ewy Białyni „Legiony Polskie", Z. Grabowskiej „Tadeusz Czacki", L. Gallego „Generał Henryk Dąbrowski", M. Buyno-Arcetowej „Podpalacz", dr. M. Lipskiej-Librachowej „O metodach nauczania w szkole elementarnej", T. Łopuszańskiego „Zagadnienia wychowania narodowego".

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7:30 wieczorem po raz ostatni „Niobe", operetka w 3 aktach O. Strawssa. — We środę o 7:30 wieczorem „Trubadur", opera w 5 aktach Verdi'ego. Występ Ewy Bandrowskiej, Fr. Freschla i Ign. Manna. — We czwartek o 7:30 wiecz. (wznowienie) „Polska krew", operetka w 3 aktach Oskara Nedbala. — W Piątek o 7:30 „Odrodzenie", komedia w 3 akt. Fr. Schöuthana. Gościnnie wystąpił Irena Solskiej. — W sobotę o 3 po poł. ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Piosenki ułańskie", komedia w 3 aktach Witolda Bunikiewicza. — W sobotę o 7:30 wiecz. po raz ostatni „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagni'ego. Występ Józefa Zacharskiej, Franc. Bedlewicza i Fran. Freschla i „Pajace", opera w 2 akt. z prologiem Leoncavallo. Występ Ireny Bohuss, Fr. Freschla, Ign. Manna i Ad Okońskiego. — W Niedzielę o 3 po poł. „Walc", komedia w 3 akt. Ruttkaya. Gościnnie wystąpił Irena Solskiej. — W niedzielę o 7:30 wiecz. Po raz ostatni „Księżniczka czardasza", operetka w 3 akt. Em. Kalmana. — W poniedziałek o 7:30 wiecz. „Tancerka", komedia w 3 akt. Lengyela. Gościnnie wystąpił Irena Solskiej.

Otwarcie wystawy dzieł sztuki.

Publiczność, zwiedzająca wystawę lwowskiego Salonu Sztuki, przyzwyczaiła się już do tego, że wystawy te, organizowane przez zasłużonego zastępcę wice, reżesa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych p. Stanisława Sokółowskiego, są zawsze ciekawe i piękne. Wśród bardzo trudnych obecnie warunków udaje się Salonowi zdobywać dzieła sztuki wielkiej wartości, które pożądaną są na gruncie lwowskim, odciętym obecnie jeszcze bardziej od większych środowisk tych dzieł; nawet transport z Krakowa jest teraz trudny, a często nawet niemożliwy, gdyż artyści nie chcą narażać się na niepewności i wielkie koszty. Dopiero otwarcie wystawy przekonało wszystkich, jak Salon zorganizował całą swą manipulację, której śmiało można polecić najkosztowniejsze nawet przesyłki.

Dowodem tego wszystkiego jest również wystawa, otwarta wczoraj w południe w sali Giełdy, przy ul. Akademickiej 17. Wystawa ta przynosi materiał pierwszorzędny, wśród którego są takie kapitalne dzieła, jak krea-cyja słonecznych obrazków niezapomnianego Stanisława Wójcickiego, dzieła Chełmońskiego, Brandta, Kossaka, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Dębickiego, Kamockiego, Filipkiewicza i innych, a ponadto dzieła lwowskich artystów.

Wszystko to niestrudzony sekretarz p. Pańczyszyn rozmieszczył estetycznie i możliwie najlepiej, stwarzając wewnątrz o wyglądzie bardzo sympatycznym. Dodają sali uroku kwiaty, dyskretnie rozmieszczone, i dywany, oraz stonowanie światła barwnych okien światłem dużych lamp elektrycznych u sufitu.

Obok tej dużej sali otwarto ponadto boczną małą salę, gdzie pomieszczono prze-ważnie rzeczy szkiełowe.

Wystawa i dla estetyków i dla szerokich warstw jest bardzo interesująca i warta istotnie zwiedzenia. Napiszemy też jeszcze o niej obszerniej.

Uroczyste otwarcie zgromadziło wyk-wintną publiczność, wśród której zauważyliśmy J.E. P. Namiestnika generała pułkownika Karola hr. Huyna z Małżonką, przedstawicieli nauki, sztuki, literatury, świat urzędniczy i wojskowość.

J.E. P. Namiestnika powitał imieniem komitetu p. Artur Schröder dziękując mu za przybycie i wprowadził go wraz z P. Namiestnikową i gronem generalicy do sali wystawowej, gdzie udzielał wyjaśnień.

W tej chwili na galerii sali odezwały się dźwięki orkiestry wojskowej, która przegrywała potem do godziny pół do 2 po południu.

Już zaraz w pierwszych godzinach otwarcia wystawy panował ożywiony ruch sprzedażny: wiele dzieł znalazło nabywców, ponadto poczyniono liczne zamówienia. Z góry też można przewidzieć duży sukces tej pięknej wystawy, z której połowę dochodu komitet Salonu przeznaczył na fundusz wdów i sierót po inwalidach wojennych. Kasa, przy której gorliwie pracowały pp. Kazecka, Kwiatkowska i Lichotowa, w dniu wczorajszym przyniosła kilkaset koron wpływu. Należy żywić nadzieję, że publiczność nasza tłumnie będzie spieszyła na wystawę popierając cel szlachetny, a przy tej sposobności zapoznając się z dziełami sztuki, jakich już dawniej we Lwowie nie oglądaliśmy. (as.)

8-ma pożyczka wojenna.

Z chwilą ogłoszenia terminu rozpoczęcia subskrypcyj 8-mej pożyczki wojennej, zainicjowano ze wszystkich stron akcję celem skupienia wszystkich sił finansowych, do przeprowadzenia zamierzonego dzieła.

Wielkie i małe instytucje finansowe, przedsiębiorstwa, stowarzyszenia i poszczególne osoby — wszyscy okazali zrozumienie dla doniosłości i znaczenia tej pożyczki wojennej, a siła subskrypcyj każe spodziewać się niebawomego sukcesu, przenoszącego wysokość kwoty, wszystkie dotychczasowe wyniki pożyczek.

W obecnej chwili, gdy bardziej auzieli kiedykolwiek okazuje się potrzeba skupienia tych wszystkich sił, nie może zabraknąć środków na szczęśliwe dokończenie dzieła. W tej chwili nie może zabraknąć ani amunicji, ani środków żywności i sprzętów wojennych.

Tak jak ludność całego państwa z zapartym oddechem śledzi przebieg walk frontowych i wymaga od swoich współobywateli — żołnierzy obrony ziemi ojezycznej, tak znów nasza dzielna armia oczekuje od całej ludności pomocy i wydatnego poparcia wszystkim: tych wymagań, które konieczne są do utrzymania i wyposażenia armii.

Dotychczasowa postawa ogółu ludności i jej gotowość do pomoszenia ofiar daje pełną rekojmie że także wynik ósmej z rzędu pożyczki wojennej będzie wspaniałym sukcesem.

Jak wszędzie, tak i w naszym mieście subskrypcje na 8-mą pożyczkę rażno postępują naprzód.

W sobotę wieczorem w sali posiedzeń w Namiestnictwie odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich sfer naszego miasta; przybyli więc przedstawiciele zarządu miasta, dyrektorowie instytucji finansowych, urzędnicy władz rządowych i autonomizacyjnych itd. Zebraniu, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób, przewodniczył radca Namiestnictwa dr. Antoni Zoll. Zagajając obrady p. radca dr. Zoll, podniósł korzystną lokację kapitału jaką daje 8 ma pożyczka wojenna, oraz wystosował gorący apel, aby każdy, choćby najmniejszą nawet sumę deklarował na rzecz pożyczki, i spełnił swój patriotyczny obowiązek wobec Państwa.

Mowca zwrócił uwagę, że wzrost gospodarstwa i przemysłu, trwałe, piękny rozwój miast, odbudowa środków komunikacyjnych, stanowią niezbitą dowód tężyzny gospodarczej Monarchii, a równocześnie dają pewność, że Państwo z łatwością pokryje zaciągnięte zobowiązania.

Następnie na temat akcji i jej szczegółów rozwinęła się wyczerpująca dyskusja, w czasie której zastępca Namiestnictwa starosta p. Lewicki udzielał wyjaśnień.

Wreszcie nastąpiło ukonstytuowanie się komitetu 8-mej pożyczki wojennej dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: dr. Antoni Zoll, radca Namiestnictwa, przewodniczący, członkowie komitetu pp.: dr. Władysław Stasiewicz, dr. Zdzisław Krygowski, Aleksander Dąbski, Jan Dylewski, dr. Herman Feldstein, dr. Stanisław Garfein, dr. Jakób Fruchtmana, dr. Włodzimierz Godlewski, dr. Marcin Szarski, dr. Edward Stroynowski, dr. Maksymilian Liptay, dr. Aleksander Kuleczycki, Bazyli Nabirny, Lubomir Rożański, dr. Emilian Sajewicz, Józef Onyszkiewicz, Stefan Fedak, dr. Józef Reinlender, dr. Franciszek Stafczyk, Marcell Schaff, Jan Traciłowski, dr. Kazimierz Twardowski, Stanisław Ujejski, dr. Bernard Wittlin, Ferdynand Bostl, Wiktor Chajes, Jakób Herman Landau, Gustaw Weintraub, Eugeniusz Singer, Józef Pineles.

Apro wizacya Zdrojowisk galicyjskich w sezonie 1918 roku.

Z kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrawisk we Lwowie (Batorego l. 34) otrzymujemy w tej obecnie tak aktualnej sprawie następujący komunikat.

Wedle zarządzenia państw. Urzędu dla wyżywienia ludności z 3/4 1918 L. 42.208 z miejscowości leczniczych naszego kraju tylko jedno Zakopane otrzymało zapewnienie pomocy apro wizacyjnej ze strony tegoż Urzędu.

Wszelkie starania Związku, by i inne lecznicze i zdrojowiska Galicyi pomoc tę uzyskały, nie odniosły skutku i skutkiem tego znalazła się nasza publiczność, potrzebująca leczenia w zdrojowiskach krajowych, w niepewności, czy wogóle można wobec spodziewanych braków w apro wizacyi w sezonie bieżącym udawać się do wód naszych, czy też szukać ulgi w cierpieniach poza krajem.

Wobec tego, aby słusznemu zaniepokojeniu wśród potrzebujących leczenia zapobiedz, zwraca się Kraj. Związek Zdrojowisk i Uzdrawisk do społeczeństwa z następującymi wyjaśnieniami:

Już w roku ubiegłym dowiodły Krynica, Szezawnica, Rabka i Truskawiec, że dzięki samopomocy czynników miejscowych, przybyli tam kuracjusze znaleźli nie tylko skuteczną pomoc leczniczą, lecz i nie najgorsze stosunki apro wizacyjne.

Współpraca zwierzchności gminnych i zarządów zdrojowych tudzież obywatelskie stanowisko, jakie w sprawie apro wizacyi zajęł Krajowy Urząd gospodarczy c. k. Namiestnictwa i odnośnie starostwa, było w roku 1917 tym czynnikiem, które umożliwiły naszym kuracjuszom leczenie się w Zdrojowiskach krajowych.

Dlatego i w roku bieżącym, gdy wszelkie przedstawienia Kraj. Urzędu gospodarczego, Izby handlowej i przemysłowej, Izby lekarskiej, Związku Zdrojowisk, Zarządów zdrojowych, w tej mierze u państwowego Urzędu żywnościowego nie odniosły cofnięcia zarządzenia odnośnie do apro wizacyi Zdrojowisk w Galicyi — pozostaje dla nich jedynie droga samopomocy. Tylko tą drogą uprzyjętni się chorym potrzebującym leczenia zdrojowego, korzystanie z wód krajowych, a zdrojowiska same i złączone z nimi przedsiębiorstwa, oraz ludność miejscową, uchroni się od dalszych strat materialnych.

Zauważyć musimy, że osoby udające się w roku bieżącym do Zakopanego muszą wnieść podania do Starostwa w Nowym Targu poparte świadectwem lekarza urzędowego, o pozwolenie na pobyt w Zakopanem. — Do innych zdrojowisk dla użytku publiczności cywilnej otwarzych, jak do Krynicy, Truskawca, Rabki, Niemirowa, (Zdrojowiska w Iwoniczu i Lubieniu tylko dla osób wojskowych przystępne, a Rymanów zamknięty) można wyjechać bez żadnego pozwolenia przynależnej władzy politycznej i co najwyżej zaopatrzyć się w świadectwo lekarza ordynującego stwierdzające, że dana osoba potrzebuje istotnie leczenia w danym Zdrojowisku.

Potrzebnem jest atoli potwierdzenie biura rozdawnictwa kart spójzicia stwierdzające, że dana osoba zgłosiła swój wyjazd i podczas pobytu swego w zdrojowisku nie będzie pobierała kart spójzicia w miejscu stałego swego zamieszkania, albo też generalnego pozwolenia na wywóz najniezbędniejszych artykułów żywnościowych z miejsca stałej siedziby, wydane przez przynależną władzę polityczną. Posyłki takie można zabierać z sobą, lub też wysłać pocztą z uwagą: „Sommerverkehr".

Wkońcu możemy zapewnić wybierających się do uzdrawisk, że tak w zdrojowiskach, jak poszczególne gminy ze zdrojowiskami związane i ludność miejscowa, zarządy zdrojowe i poszczególne przedsiębiorstwa zdrojowe, już od miesięcy czyniły starania, by zaopatrzyć się w dostateczną ilość najniezbędniejszych dla wyżywienia gości kąpielowych artykułów spożywczych, a znając nadto obywatelskie i życzliwe stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje, tak krajowy Urząd gospodarczy c. k. Namiestnictwa, jak i przynależne starostwa, można z całą ufnością liczyć na to, że pójda one miejscowym czynnikom jak najdalej z pomocą w kierunku wyżywienia gości kąpielowych. To też z całym spokojem i poczuciem odpowiedzialności, jaką przez to bierze na siebie krajowy Związek zdrojowisk i uzdrawisk, zwraca się on do społeczeństwa z prośbą, by nie unikała w tym roku naszych zdrojowisk, przystępnych dla publiczności cywilnej i by od tego nie dała się odstraszyć żadnymi zarządzeniami, czy pogróżkami apro wizacyjnymi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegaci austriaccy na kongres angielskiej partii robotniczej.

Wiedeń, 17 czerwca. *Sozial-demokr.* *Korresp.* donosi: Przewodniczący międzynarodowego komitetu socjalno-demokratycznego Trochtra z okazji zwołania na 28 b.m. kongresu angielskiej partii robotniczej konferować będzie z socjalistami ententy, by przed swoim odjazdem porozumieć się ze stronnictwami socjalistycznymi Mocarstw centralnych i zaprosić przedstawicieli tych stronnictw na konferencyę do Hagi.

Kierownictwo niemieckiej partii socjalno-demokratycznej uchwaliło korzystać z zaproszenia i wydelegowało pp. Seitz i Ellenbogena, którzy jutro odjeżdżają.

Trzydziestolecie rządów Cesarza Wilhelma.

Berlin, 17 czerwca. Cesarz wczorajszą rocznicę 30-lecia swych rządów odbył w wielkiej głównej kwaterze z Następcą Tronu i ks. Henrykiem.

Na przemowę Hindenburga odpowiedział przemówieniem, w którym rzekł między innymi: „Naród niemiecki w chwili wybuchu wojny, nie zdawał sobie sprawy z tego, czym jest ta wojna. Ja wiedziałem to bardzo dobrze, dlatego muie też pierwszy wybuch zapału nie zawiódł, ani też nie zdołał zmienić w czemkolwiek swych celów i nadziei. Wiedziałem dobrze o co chodziło, bo przystąpienie Anglii oznaczało walkę światową, czy się jej chciało, czy nie. Nie szło o kampanię strategiczną, lecz o walkę dwu poglądów na świat: Albo pozostać ma w panowaniu pruski, niemiecki, germański pogląd na świat: prawo, wolność, honor i obyczaj, albo też anglo-saski, co znaczy popaść w bałwochwalstwo pieniądza.

Narody świata pracują jako niewolnicy dla anglo-saskiej rasy panów, która je ujarzmiła.

Te dwa poglądy zmagają się z sobą, jeden musi bezwarunkowo uleść, a to nie da się zrobić w dniach, tygodniach, a nawet w roku.

To dla mnie było jasne i dziękuję Bogu, że Wasze Ekscelencyje i pana, kochany generale, dał mi za doradców... Idzie o zwycięstwo niemieckiego na świat poglądu".

Skazanie posła.

Budapeszt, 17 czerwca. Z Aradu donoszą, że poseł Władysław Hamory za ukrywanie towarów i podbijanie cen, skazany został na 6 miesięcy więzienia i 900 koron grzywny.

Dla ofiar pożaru w Tomaszowie.

Lublin, 17 czerwca. Wojskowe generał-gubernatorstwo wyznaczyło dla ofiar pożaru w Tomaszowie 20.000 kor. na zakupno żywności.

Powołania w Anglii.

Londyn, 17 czerwca. (*Reuter*). Ministerstwo powołało do służby narodowej wszystkich mężczyzn w wieku lat 49, 50, 51.

KURSA WALUT

WIENSKIEJ CENTRALI DEWIZ

z dnia 17 czerwca:

Dewizy wiedeńskie:

	Płaca	Żądają
Amsterdam	389.75	390.75
Berlin	153.54	153.75
Sofia	121.75	123.25
Zurych	199.25	200.25
Chrystyania	246.50	247.50
Kopenhaga	245.50	246.50
Sztokholm	271.—	272.—
Konstantynopol	31.—	31.75
Marki	153.25	153.75
Lei noty	108.—	109.—
Lewa	121.25	122.75
Szwajcarskie franki	198.75	200.75
Tureckie funty	30.25	31.—

Dewizy berlińskie:

Szwajcaryja	129.50	129.75
Austr.-Węgry	65.05	65.15

Reszta niezmiennione.

Odpowiedzialny redaktor

ADAM KRECHOWIECKI.

Ucznia z III. klasy gimnazjalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarneckiego 12.

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

C. k. Namiestnictwo L. 101.783/5667 (XVII.) ex 1918. Lwów, 15 czerwca 1918.

Wykaz

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9 do 15 czerwca 1918.

Epizooecja	Powiat	Miejscowość
Pruszczycza	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);
	Rzeszów	Trzebawisko (6 zagr.);
	Sambor	Bukowa (1 zagr.);
	Skole	Orawczyk (12 zagr.);
	Turka	Ilnik (3 zagr.), Tarnawa Wyżna (3 zagr.), Zadziesko (3 zagr.), Zawadka (5 zagr.);
Kraków		Miasto Dz. XIX., XX. (2 zagr.);
Wągliki	Krosno	Wróblki Królewski (1 zagr.);
	Złoczów	Uciszków (1 zagr.);
Nesacizna	Dobromil	Truszwice (1 zagr.);
	Oświęcim	Grodzisko (1 zagr.), Piotrowice (1 zagr.);
	Podhajce	Nowosiółka (1 zagr.);
	Przemysław	Przemysław (1 zagr.), Sołowa (1 zagr.);
	Bohatyn	Knihynicze (1 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (1 zagr.);
	Strzyków	Nowa Wieś
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);
Otręt u koni	Żółkiew	Bojaniec (1 zagr.);
Świerzb u koni	Biała	Hecznarowice (1 zagr.), Kozy (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Malec (1 zagr.), Straconka (1 zagr.);
	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bóbrka (1 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżycze (1 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Horodyszcze Cetnaraki (3 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ottyniowice (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Buda (1 zagr.), Stankowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Sucharów (3 zagr.), Wołczatycze (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Barczków (1 zagr.), Bessów (1 zagr.), Bieńkowice (1 zagr.), Dziewin (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Łąka Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszycze (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborezyce (1 zagr.);
	Brzesko	Dąbrówka Morska (1 zagr.), Łętowice (4 zagr.), Okocim (3 zagr.), Przyborów (2 zagr.), Radłów (4 zagr.), Rudy Rysie (1 zagr.), Stróż (1 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Zdarzec (1 zagr.);
	Brzeżany	Litiatyn (1 zagr.), Płauca Mała (7 zagr.), Potoczany (4 zagr.), Baj (1 zagr.), Słoboda Złota (3 zagr.), Szybalin (1 zagr.);
	Brzozów	Bachórz (1 zagr.), Górki (3 zagr.), Haczów (1 zagr.);
	Buczacz	Jazłowiec (8 zagr.), Jezierzany (1 zagr.), Komarówka (1 zagr.), Porchowa (4 zagr.), Soroki (6 zagr.);
	Chrzanów	Alwernia (1 zagr.), Pereba Żegoty (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (3 zagr.), Cieszanów (3 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Lubliniec Nowy (1 zagr.), Lubliniec Stary (1 zagr.), Łukawiec (9 zagr.), Narol Wieś (1 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), Płazów (1 zagr.), Stare Sioło (5 zagr.), Sucha Wola (6 zagr.), Wola Wielka (2 zagr.), Wulka Zapółowska (3 zagr.), Zapółów (8 zagr.);
	Ozorków	Białobóżnica (3 zagr.), Dolina (7 zagr.), Jagielnica Miasto (7 zagr.), Kalinowszczyzna (2 zagr.), Kosów (8 zagr.), Nagorzanka (11 zagr.), Romanówka

Epizooecja	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Dąbrowa	(2 zagr.), Rydoduby (3 zagr.), Stroszówka (1 zagr.), Szmańkowce (8 zagr.), Szmańkowczyki (2 zagr.), Szulhanówka (4 zagr.); Dąbrowica (2 zagr.), Gorzyce (1 zagr.), Gruszów Wielki (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Kuzie (1 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.), Otulinów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Zabno (1 zagr.);
	Dobromil	Truszwice (1 zagr.);
	Dolina	Bedejów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosielica (2 zagr.), Reszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (1 zagr.), Josefsberg (4 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (3 zagr.);
	Gorlice	Wapienne (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Bratkowice (1 zagr.), Czerlany (12 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Hartfeld (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Lelechowka (1 zagr.), Lubień Wielki (1 zagr.), Małkowice (5 zagr.), Neuhof (1 zagr.), Obroszyn (1 zagr.), Porzecze Lubieńskie (1 zagr.), Uherce (1 zagr.), Weissenberg (5 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Lipnica Wielka (1 zagr.), Lnietnica (1 zagr.);
	Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cietula (10 zagr.), Chłopice (3 zagr.), Cieplice (1 zagr.), Cieszacin Wielki (10 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Mięksiz Stary (4 zagr.), Ostrow (3 zagr.), Rokietnica (1 zagr.), Rożniatów (3 zagr.), Budołowice (9 zagr.), Ryszkowa Wola (7 zagr.), Skotoszów (3 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Święte (3 zagr.), Tapin (5 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka (7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zablotce (1 zagr.), Zarzecze (3 zagr.), Żurawiczki (6 zagr.);
	Jaśło	Skołyszyn (1 zagr.);
	Kałuż	Kałuż (1 zagr.), Nowy Kałuż (3 zagr.);
	Kamionka Str.	Dernów (2 zagr.), Dziedziłów (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Milatyn Stary (1 zagr.), Obydów (4 zagr.), Spas (1 zagr.), Wierzbiany (1 zagr.), Żelechów Wielki (4 zagr.), Żuratin (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Brzostowa Góra (1 zagr.), Huta Komorowska (1 zagr.), Komarów (2 zagr.), Nowa Wieś (1 zagr.), Sokółów (3 zagr.), Turza (1 zagr.), Wola Businowska (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (4 zagr.), Piadyki (2 zagr.);
Kraków	Balice (1 zagr.), Bieńczyce (1 zagr.), Bolechowice (3 zagr.), Bosutów (1 zagr.), Branice (2 zagr.), Bronowice Małe (4 zagr.), Burów (1 zagr.), Brzostkwinia (2 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Kościelniki (2 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlnicka (1 zagr.), Murków (1 zagr.), Prądnik Czerwony (2 zagr.), Tonie (5 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Witkowice (4 zagr.), Wola Justowska (2 zagr.), Zabierzów (5 zagr.), Zastów (1 zagr.);	
Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głójscze (4 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wiestrano (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);	
Lwów	Borki Dominikańskie (2 zagr.), Brodki (1 zagr.), Czarnuszowice (1 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Minsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Lindenfeld (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Nikonkowice (1 zagr.), Piaski (1 zagr.), Pikułowice (5 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzesna Polska (3 zagr.), Zarudce (1 zagr.), Żimna Wódka (1 zagr.), Zniesienie (1 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);	
Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóżno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Wołynia Wieś (4 zagr.);	
Mielec	Borki Nizińskie (1 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Golezów (1 zagr.), Jamy (1 zagr.), Książnice (1 zagr.), Łysaków (1 zagr.), Ostrówek (1 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Partynia (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Rzędzianowice (1 zagr.), Sadek Góra (1 zagr.), Wojków (3 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Wola Zdakowska (1 zagr.);	
Masowice	Balice (1 zagr.), Chorońca (2 zagr.), Czystki (1 zagr.), Dydatycze (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Podgać (2 zagr.), Wiszonka (1 zagr.);	
Nadwórna	Cucylów (4 zagr.), Delatyn (1 zagr.), Hwozd (8 zagr.), Kamienna (10 zagr.), Nadwórna (11 zagr.),	

Episkopia	Powiat	Miejscowość	Episkopia	Powiat	Miejscowość
		Paryszcze (3 zagr.), Pasieczna (3 zagr.), Wołosów (6 zagr.), Zarzecze (6 zagr.), Zielona (4 zagr.);		Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyki (3 zagr.), Topolnica Rustykalna (3 zagr.);
	Nisko	Bieliny (7 zagr.), Borki (1 zagr.), Kamień (3 zagr.), Kopki (1 zagr.), Koziarnia (1 zagr.), Łętownia (7 zagr.), Majdan Goleczański (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów Szlachecki (1 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Stany (7 zagr.), Steinau (4 zagr.), Ulanów (1 zagr.), Zarzecze (5 zagr.);		Stryj	Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (10 zagr.), Dolhulka (1 zagr.), Duliby (5 zagr.), Falisz (1 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycza (12 zagr.), Lubieńce (3 zagr.), Łukawica Górna (1 zagr.), Sokółów (1 zagr.), Stryj (8 zagr.), Strzałków (10 zagr.), Wowaia (7 zagr.), Zawadów (2 zagr.);
	Nowy Sącz	Biegonice (1 zagr.), Janczowa (1 zagr.), Nowy Sącz (1 zagr.), Paszyn (2 zagr.), Rostoka Ryterska (1 zagr.), Swiniarsko (2 zagr.), Tęgorborze (1 zagr.), Zbikowice (1 zagr.);		Tarabrzeg	Antoniów (1 zagr.), Chorzewice (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Kotowa Wola (1 zagr.), Miesmoicin (1 zagr.), Motyze Połuchowne (2 zagr.), Pilehów (2 zagr.), Siolec (1 zagr.), Skwierzyca (9 zagr.), Sokolniki (4 zagr.), Stale (3 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Turbia (8 zagr.), Wielowieś (8 zagr.), Zaleszany (2 zagr.), Zbydniów (1 zagr.), Zupawa (1 zagr.);
	Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.);		Tarnopol	Bajkowce (12 zagr.), Chodacków Wielki (14 zagr.), Czartorya (9 zagr.), Domamorycz (14 zagr.), Draganówka (7 zagr.), Dyczków (3 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Isypowce (12 zagr.), Józefówka (12 zagr.), Kipiaczka (9 zagr.), Kozówka (6 zagr.), Ładyczyn (7 zagr.), Łuka Wielka (13 zagr.), Myszkowice (1 zagr.), Petryków (6 zagr.), Poeczapińce (7 zagr.), Pokropiwna (14 zagr.), Toustolug (10 zagr.), Zastawie (14 zagr.);
	Oświęcim	Gieraltowiczki (1 zagr.), Grodzisko (1 zagr.), Ryczów (2 zagr.), Skidzin (1 zagr.);		Tarnów	Bistuszcza (1 zagr.), Głów (2 zagr.), Gromnik (1 zagr.), Janowice (1 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kłkowska (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.), Łukowa (1 zagr.), Niedemice (4 zagr.), Rudka (11 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Wierchoślawice (3 zagr.);
	Pilzno	Borowa (1 zagr.), Głowaczowa (1 zagr.), Januszkowice (1 zagr.), Jastrząbka Stara (1 zagr.), Jawornik (1 zagr.), Klecie (1 zagr.), Machowa (1 zagr.), Pilanionek (1 zagr.), Strzegocice (1 zagr.), Zdziany (2 zagr.);	Świerzb u koni	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krsane (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wssocko Niżne (1 zagr.), Zadzielsko (4 zagr.);
	Podgórze	Bodków (1 zagr.), Konary (3 zagr.), Łagiewniki (1 zagr.), Olszowice (1 zagr.), Piaski Wielkie (8 zagr.), Prokocim (3 zagr.), Pyschowice (5 zagr.), Sidzina (5 zagr.), Tynieć (4 zagr.), Wola Duchacka (3 zagr.);		Wieliczka	Czasław (1 zagr.);
	Podhajce	Burkanów (3 zagr.);		Zaleszczyki	Beremiany (6 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Szypowce (1 zagr.), Uhrynkowce (7 zagr.), Worwonińca (2 zagr.);
	Przemysł	Kniażyce (1 zagr.), Medyka (1 zagr.);		Żółkiew	Artasów (1 zagr.), Batiatycze (5 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Błyszczewody (6 zagr.), Butyny (1 zagr.), Dalmicz (1 zagr.), Dorosów Wielki (4 zagr.), Glińsko (10 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Mokrotyn Kolonia (7 zagr.), Mosty Wielkie (3 zagr.), Przemysłowki (7 zagr.), Różanka (6 zagr.), Wiesenberg (5 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zameczek (2 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);
	Przemysłany	Baczów (8 zagr.), Błotnia (11 zagr.), Brauchowice (1 zagr.), Ciemieryńce (4 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Gliniany (14 zagr.), Jaktorów (4 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łanodów (7 zagr.), Nowosiółka (1 zagr.), Podusilna (2 zagr.), Półtew (3 zagr.), Rozworsany (1 zagr.), Swarcz (5 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiszniowczyk (19 zagr.);		Żydaczów	Czernica (2 zagr.);
	Przeworsk	Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mączkowska (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Nowosielce (1 zagr.), Podzamcze (1 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (3 zagr.), Ujezna (1 zagr.);		Kraków miasto	Dzielnice III., IV., V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII. (18 zagr.);
Świerzb u koni	Radziechów	Peratyn (1 zagr.);		Brzeżany	Kozłów (1 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (1 zagr.), Hrebenne (1 zagr.), Kamionka Wołoska (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Nowosiółki Kardynalskie (1 zagr.), Radruż (1 zagr.), Szekercze (1 zagr.), Tehlów (2 zagr.), Ułhówek (2 zagr.), Werchrata (5 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);		Zaleszczyki	Torskie (1 zagr.);
	Bohatyn	Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichalowce (1 zagr.), Wasinczyn (2 zagr.), Wisznów (2 zagr.);		Przemysłany	Kosteniów (3 zagr.);
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyzna (1 zagr.);		Sokal	Horodłowice (5 zagr.), Jastrzębica (17 zagr.), Kościeliszyn (25 zagr.), Kuliezków (8 zagr.), Łubów (21 zagr.), Łuczyce (5 zagr.), Mianowice (5 zagr.), Parohacz (22 zagr.), Siolec (3 zagr.), Torki (2 zagr.), Uhrynow (4 zagr.), Witków (1 zagr.), Wołswin (7 zagr.);
	Rudki	Kolbajowice (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice Stare (1 zagr.);		Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Sopotyn (12 zagr.);
	Sambor	Hordynia Bustyk. (1 zagr.), Bakowa (1 zagr.);		Bóbrka	Łany (1 zagr.), Wierzbica (2 zagr.);
	Sanok	Olechowce (22 zagr.);		Żółkiew	Brzyszcze (7 zagr.), Wulka Kunińska (7 zagr.);
	Skole	Hutar (5 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Stynawa Niżna (5 zagr.), Stynawa Wyżna (8 zagr.), Synowódzko Wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);			
	Śniatyn	Borszczów (12 zagr.), Budyłów (4 zagr.), Kniże (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Lubkowce (10 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (21 zagr.), Tułuków (6 zagr.), Zawale (3 zagr.);			
	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Budynia (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Hatowice (2 zagr.), Horodłowice (4 zagr.), Hulcze (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliezków (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Łuczyce (2 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Opulisko (3 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Busin (4 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Siolec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Starogród (1 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Tartaków Wleś (1 zagr.), Uhrynow (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Żabce (10 zagr.), Żniatyn (1 zagr.), Żuzel (2 zagr.);			
	Stanisławów	Dubowce (15 zagr.), Jamnica (4 zagr.), Knihinin Kolonia (3 zagr.), Kołodziejów (4 zagr.), Kryłos (7 zagr.), Kurypów (5 zagr.), Marjampol Miasto (4 zagr.), Meducha (13 zagr.), Międzyhorce (7 zagr.), Pobereże (4 zagr.), Pukasowce (6 zagr.), Radeza (14 zagr.), Siolec (2 zagr.), Sobotów (1 zagr.), Stanisławów (2 zagr.), Tumirz (1 zagr.), Tustan (2 zagr.), Tyńmieniczany (8 zagr.), Wiktarów (9 zagr.), Wołczków (2 zagr.), Wołczyńce (4 zagr.), Zabereże (3 zagr.), Załukiew (4 zagr.);			

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące episkopie:

- waglik w obwodach: Miechów (1 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);
- nosacizna w obwodach: Chełm (2 miejsc.), Jędrzejów (5 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (2 miejsc.), Lublin (8 miejsc.), Miechów (5 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pińczów (2 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (2 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.), Wierzbicki (6 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);
- świerzb u koni w obwodach: Biłgoraj (5 miejsc.), Busk (11 miejsc.), Chełm (12 miejsc.), Dąbrowa (8 miejsc.), Hrubieszów (3 miejsc.), Janów (6 miejsc.), Jędrzejów (26 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (5 miejsc.), Kozienice (12 miejsc.), Krasnostaw (39 miejsc.), Lubartów (15 miejsc.), Lublin (36 miejsc.), Miechów (11 miejsc.), Noworadomsk (28 miejsc.), Olkusz (19 miejsc.), Opatów (11 miejsc.), Opoczno (4 miejsc.), Pińczów (16 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (8 miejsc.), Radom (25 miejsc.), Sandomierz (24 miejsc.), Tomaszów (21 miejsc.), Wierzbicki (5 miejsc.), Włoszczowa (10 miejsc.), Zamość (9 miejsc.);
- różycy świni w obwodach: Końsk (1 miejsc.), Krasnostaw (1 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.).

C. I. 108/18 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Teresie Popyk wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Mikołaja Dowhana pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży i oddanie w posiadanie realności pod l. 74 w Krupsku. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 czerwca 1918. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. Wasyla Muraszczuka naczelnika gminy w Krupsku kuratorem dla tejże masy.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, aż do chwili, gdy masa ta zostanie objęta i oświadczeni spadkobiercy sami w sporze tym wystąpią lub zamianują pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 19 maja 1918. (2758)

C. I. 134/18. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotra Łozińskiego w Trościańcu wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie przez Naścię z Kołodziejów Tabuńską w Trościańcu pozew o oddanie w posiadanie zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 lipca 1918 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem Wasyla Hryb rolnika w Trościańcu.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 31 maja 1918. (2759)

Upadłości.

S. 1/14 (80). W sprawie konkursowej Perli Tauberowej ustanawia się w miejsce c. k. sędziego powiatowego Piotra Lewickiego komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego dr. Juliusza Łopuszańskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 3 maja 1918. (2812)

S. 1/18 (1). Otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej po bp. Mojżesza Józefie dw. im. Mehrerze, właścicielu firmy Juliusz Mehrer i syn w Lwowie. Komisarz konkursowy Wiktor Neumann radca c. k. Sądu krajowego we Lwowie. Zarządca masy dr. Nuchim Altschiller, adwokat krajowy we Lwowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyżym wymienionym sądzie, biuro Nr. 19 dnia 27 czerwca 1918 o godzinie 9 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 września 1918. Audyencya rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 25 września 1918 o godz. 9 przed południem.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 czerwca 1917. (2802)

Konkursy.

L. 489 (2805 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kierownika Powiatowego Biura Pośrednictwa Pracy w Przemyślu pod następującymi warunkami: Kompetent na posiadanie: 1. nieprzekroczony 40 rok życia, 2. ukończoną szkołę średnią, 3. posiadać co najmniej dwuletnią praktykę w takim Biurze, 4. dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie. Do posady tej, na razie prowizorycznej, przywiązana jest płaca stała 3.000 koron rocznie, dodatek aktywny w kwocie 750 koron, oraz dodatek drożyzniowy na czas wojny w kwocie 1.200 koron rocznie.

Po dwuletniej, zadowolającej służbie może nastąpić stabilizacja przy której ustalone zostaną pięciocieleca.

Podania zaopatrzone odnośnymi dokumentami, należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Przemyślu w terminie do 15 lipca 1918.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 12 czerwca 1918.

Prezes:

W. Sapięha.

Spadki.

A. 271/17 (6). C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż dnia 6 marca 1917 zeszła ze świata Ludwika Cwenarska, wdowa po Michale, w Horozanie wielkiej, nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzy zamierzaliby z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swo-

jemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziećmiem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Bronisław Vörösz, substytut adwokata dr. Nussenblatta, ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziećmiem i tytuł owego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziećmiem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, 15 stycznia 1918. (2730 1—3)

A. 159/18 (5). Błażej Skarbek, rolnik w Makowicach, zmarł dnia 23 marca 1918 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy i którzy pozostali dziedzicze. Ustanawia się zatem Ludwikę Kołaczową, z Makowisk, kuratorką spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swoje prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zmigród, 24 maja 1918. (2716 1—3)

Licytacje.

E. VIII. 283/17 (9). Na wniosek Kupieckiego Towarzystwa Eskontowego w Rzeszowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 18 lipca 1918 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4 parter na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: lwh. 1181 ks. gr. Rzeszów, kamienica dwupiętrowa Nk. 1369 w ulicy Hetmańskiej wartości szacunkowej 55.880 koron, najniższa oferta wynosi 27.940 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3 czerwca 1918. (2815)

Amortyzacje.

T. VI. 227/17 (8). Jan Targosz, czeladnik szewski, urodzony dnia 25 października 1856 w Krakowie na Zwierzyńcu, syn Wojciecha i Maryanny ze Stanków, wyjechał około r. 1880 do Rossyi i od roku 1885 w którym z Tuły pisał do krewnych, że jest śmiertelnie chory, nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw. zarządza się na wniosek Wiktorii Kotasowej, siostry nieobecnego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Targosza wzywa się, aby stawiał się przed podpiśnianym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

C. k. krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, 10 maja 1918. (2748 1—3)

Prez. 156 20/17. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku wzywa wszystkich właścicieli: 1. książeczki Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 1082 na 158 kor. 78 hal opiewającej w masie depozytowej Teodora Sliwskiego pag. 30/I. przechowanej; 2. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4664 na 9 kor. 76 hal opiewającej w masie egzekucyjnej Maryi Fuchs przeciw Belli Łow pag. 147/I. przechowanej; 3. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 12379 na 370 koron 95 hal opiewającej w masie depozytowej Jakóba Karpińskiego pag. 171/I. przechowanej; 4. książeczki Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 8287 na 311 koron 53 hal opiewającej w masie depozytowej Walentego Zimnego pag. 172/I. przechowanej; 5. książeczek Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 10824, 12261, 11348, 11808, 13772, 12732 — na 675 kor. 28 hal opiewających w masie depozytowej Józefa Sliwskiej pag. 207/I. przechowanej; 6. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4652 na 11 kor. 28 hal opiewającej w masie depozytowej Piotra Pańczaka i Dmytra Byka pag. 234/I. przechowanej; 7. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4638 na 32 koron 10 hal opiewającej w masie depozytowej niewiadomego właściciela przez kradzież uszkodzonego pag. 241/I. przechowanej; 8. książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4653 na 2 korony 74 hal opiewającej w masie depozytowej Tomasa Petersa pag. 243/I. przechowanej; 9. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4639 na 21 koron 62 hal opiewającej w masie depozytowej Marcina i Julii Tyrnow pag. 248/I. przechowanej; 10. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4654 na

10 koron 48 hal opiewającej w masie depozytowej Józefa Brauna pag. 252/I. przechowanej; 11. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4640 na 96 koron 92 hal opiewającej w masie depozytowej Herscha Perlberga i Perliny Mantel pag. 255/I. przechowanej; 12. książeczki Kasy Oszczędności miasta Bochni Nr. 5720 na 35 koron 24 h opiewającej w masie depozytowej Józefa Zaręby pag. 257/I. przechowanej; 13. książeczki Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 10825 na 454 koron 39 hal opiewającej w masie depozytowej Ludwika Nowaka przeciw Janowi i Władysławowi Pietrzykiem pag. 277/I. przechowanej; 14. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 2854 na 14 kor. 66 hal opiewającej w masie depozytowej Jana Ludwika i Józefa Czerwińskich przeciw Maryannie Bysiowej pag. 295/I. przechowanej; 15. książeczki Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 12378 na 3 koron 86 hal opiewającej w masie depozytowej Anny Filar pag. 348/I. przechowanej; aby prawa swe do rzeczonych efektów wartościowych do jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tu-tejszem sądzie zgłosili i tem pewniej je wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu efekta te c. k. Skarbowi Państwa przeznane i oddane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, 25 stycznia 1918. (2709 1—3)

T. 91/18 (3). Na wniosek ks. Michała Bodnara proboszcza w Pakości imieniem gr. kat. cerkwi w Pakości, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa stowarzyszenia Narodny Dom w Mościskach l. 1195 na 88 kor. 06 hal., na rzecz gr. kat. cerkwi w Oczyskach jako legat sp. Maryi Sniczur.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 27 maja 1918. (2723)

T. VI. 59/18 (2). Na wniosek Stanisława Chorobskiego lekarza w Podhajcach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, z dnia 5 kwietnia 1895 l. 34.385 opiewająca na 5000 złr. w a. płatne ubezpieczonemu dr. Stanisławowi Chorobskiemu, skoro dożyje, dnia 1 kwietnia 1924 lub w

razie wcześniejszej śmierci zaraz okazicielowi policy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 19 kwietnia 1918. (2751)

Nc. 95/18 (2). Na wniosek Salomona Abenda kupca w Pruchniku, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zginać, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Weksel na 400 kor. akceptowany przez Herscha Kestera i Abrahama Wassermana po za tem niewypełniony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 28 maja 1918. (2725)

T. 306/17 (2). На внесена Володимиром Созаньского, підймає ся поступованє в цілі умореня нєшлє виміненєх паперів вартістних котрі мали загинути вєскодавцєви і звиває ся посідачє тєх паперів щоби в протягу 6 місяців від дня оголошеня в протівнім разі суд узнавє ті папєрі якє уморєні. Означєнє паперів вартістних. Книжочка вкладковє Краєвогє Союзу кредитовогє у Львові ч. 3986 на 1185 кор. 55 сот. і на імєя Володимира Созаньского виставленє.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.

Львів, дня 20 цвітня 1918. (2571)

Kuratele.

P. V. 95/18 (1). Ogłoszenie pozabawienia własnowolności. Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Przemyślu, z dnia 5 marca 1918 l. cz. L. 22/18 pozabawiono całkowicie własnowolności Annę Wahl, zamieszkałą poprzednio w Przemyślu, obecnie w Zakładzie leczniczym w Kulparkowie, a to z powodu choroby umysłowej. P. Leibę Ertla, kupca w Przemyślu, a męża chorej, ustanawia się kuratorem pozabawionej własnowolności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 5 marca 1918. (2652)

P. VI. 63/18 (8). Uchwałą c. k. Sądu powiatowego Oddz. VI. w Stanisławowie z dnia 14 grudnia 1912 L. cz. L. VI. 5/17 (5) pozabawiono częściowo własnowolności Albina Klimczaka, urzędnika Magistratu i właściciela realności, zamieszkałego w Stanisławowie, przy ul. Bema l. 8, a to z powodu choroby umysłowej. Doradcą ustanowiono pana Edmunda Haarmajera, maszynistę prywatnego w Stanisławowie, przy ul. Bema l. 8 zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 23 marca 1918. (2682)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Bekanntmachung.

Mit Rücksicht darauf, dass die Galizische Holzverwertungs-Gesellschaft mit beschränkter Haftung, polnisch: „Galicyjska Spółka dla użytkowania drzewa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ mit Beschluss vom 13 April 1918 die Auflösung und Liquidation der Gesellschaft beschlossen und dem Gerichte angemeldet hat, werden hiemit die Gläubiger der Gesellschaft aufgefordert sich bei dem unterzeichneten Liquidator binnen 14 Tagen zu melden.

Berlin, Charlottenburg 4,

Leibnizstrasse 60. (2804)

Richard Herrmann.

LICYTACYA KONI.

Konie zdolne do robót polowych i leśnych są do nabycia w drodze licytacji publicznej. Kupujący muszą być zaopatrzeni w legitymacje wydane przez komendy rejonowe względnie c. k. Starostwa. Handlarze koni i tychże pośrednicy wyłączeni.

Licytacje odbędą się:

1. W szpitalach końskich:

Jarosław Głęboka	23 czerwca 1918,
Sądowa Wisznia	19 czerwca 1918,
Czerlany koło Gródka Jagiellońskiego	20 czerwca 1918,
Maksymowice koło Sambora	27 czerwca 1918.

2. W końskich stacyach użytkowych:

Bratkowce koło Stryja	20 czerwca 1918,
Przemyśl kas. Schwarza	21 czerwca 1918.

K. u. k. Inspizierender der Pferdeergänzung
des Militärkommandos Przemyśl.

(2823)